DZIŚ SPORTOWY24
DZIŚ Z BOŚNIĄ BEZ LEWANDOWSKIEGO
KAMIL STOCH: MARZĘ O TYM, ŻEBY POJECHAĆ NA... NARTY

Nr ISSN 0137-9526
Nr indeksu 348-570

www.gp24.pl

Nr 231 (5989) | Nakład: 4.243 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

GŁOS POMORZA
DZIENNIK POMORZA
74 lata

Poniedziałek, 5.10.2026

ROZMOWA „GŁOSU"
Oksana Zabużko, ukraińska pisarka: Ukraińcy przekroczyli granicę strachu, więc nie da się nas bardziej wystraszyć

KRAJ
Prezydent zrobił krok w tył, podpisał ustawę dotyczącą cen paliw na stacjach

Relaks
Krzyżówki, prognoza pogody i co warto obejrzeć w TV

Region

Sąd ogłosił upadłość Szpitala Miejskiego w Miastku

Sąd wyznaczył na syndyka doradcę restrukturyzacyjnego Dominikę Bączek. Termin zgłaszania wierzytelności mija 30 października.
– Str. 3

Słupsk

Słupski szpital ma zgodę na operacje w leczeniu choroby Alzheimera

Zabieg ma polegać na usprawnieniu odpływu szkodliwych metabolitów z mózgu za pomocą chirurgii robotycznej.
– Str. 4

Urząd Morski w Słupsku podsumował pierwszy miesiąc działalności
– Str. 4

Nowa ustawa i infrastruktura dla wojska, a w tle budowa trasy Via Pomerania
– Str. 6

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Region

Uniwersytet Pomorski rozpoczyna nowy rok akademicki. Ponad 3,7 tys. studentów

Patryk Czerwiński

Podczas tegorocznej rekrutacji na Uniwersytet Pomorski w Słupsku największe zainteresowanie towarzyszyło kierunkom medycznym (pielęgniarstwo, fizjoterapia, ratownictwo) oraz psychologii i pedagogice, gdzie limity miejsc wyczerpano w pierwszych turach. Na wybranych kierunkach rekrutacja uzupełniająca potrwa do 29 października.

FOT. ŁUKASZ CAPAR

W roku akademickim 2026/2027 w murach słupskiej uczelni naukę podejmuje łącznie 3790 studentów

Uniwersytet Pomorski w Słupsku inauguruje nowy rok akademicki z wyraźnym wzrostem liczby słuchaczy. Prowadzona przez uczelnię rekrutacja okazała się sporym sukcesem, a zainteresowanie poszczególnymi kierunkami przełożyło się na wyczerpanie limitów miejsc już w pierwszych etapach naboru.

W roku akademickim 2026/2027 w murach słupskiej uczelni naukę podejmuje łącznie 3790 studentów. Widoczny jest wzrost zainteresowania nauką wśród osób rozpoczynających swoją akademicką ścieżkę. Na pierwszy rok przyjęto w tym roku 1913 osób, co stanowi zauważalny skok w porównaniu do poprzedniego sezonu rekrutacyjnego.

Jak przekazała „Głosowi" mgr Ewelina Winiewicz z Biura ds. Studentów Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku, w roku akademickim 2025/2026 przyjętych było 1580 osób, co oznacza wzrost o 333 studentów.

Największym zainteresowaniem kandydatów tradycyjnie cieszyły się kierunki medyczne z narzuconymi limitami miejsc. Pielęgniarstwo na studiach pierwszego stopnia przyjęło 70 osób, wyczerpując limit już w pierwszej turze.

Podobnie sytuacja wyglądała na jednolitych studiach magisterskich z fizjoterapii, gdzie limit 60 miejsc rozszedł się natychmiastowo, oraz na ratownictwie medycznym, gdzie naukę na trybie stacjonarnym i niestacjonarnym rozpoczyna odpowiednio 50 i 40 studentów.

Bardzo dużym powodzeniem cieszyła się również psychologia, na której stacjonarnie i niestacjonarnie przygotowano po 40 miejsc. W kolejnych etapach rekrutacji komplet słuchaczy uzyskała pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna z limitami po 40 osób w obu trybach oraz pedagogika na studiach drugiego stopnia. Stabilną i wysoką popularnością wykazują się także prawo, administracja, bezpieczeństwo narodowe, bezpieczeństwo wewnętrzne, zarządzanie oraz filologia angielska.

Z kolei do grupy najmniej licznych, choć uruchomionych w tym roku akademickim kierunków, należą ochrona środowiska, geografia, biologia medyczna, filologia germańska oraz historia.

Dla osób, które jeszcze nie podjęły decyzji o rozpoczęciu nauki, uczelnia przygotowała dodatkową szansę. Obecnie na wybranych kierunkach trwa tura uzupełniająca rekrutacji, która potrwa do 29 października, a jej oficjalne wyniki zostaną ogłoszone 30 października.

Wciąż można kandydować na wybrane kierunki stacjonarne i niestacjonarne, wśród których znajdują się m.in. administracja, prawo, filologia angielska, zarządzanie, dietetyka, kosmetologia, informatyka, logistyka, pedagogika czy studia drugiego stopnia na pielęgniarstwie.

©℗

eprasa.pl 35d93cb6f8

POLECAMY

JUTRO: Dobry czas dla pracowników tymczasowych ŚRODA: Kto nie powinien jeść mięsa?

5.10.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Apolinarego, Faustyny, Igora, Rajmund
Telefon alarmowy: 112

GP24.pl GK24.pl GS24.pl

Redaktor naczelny
Jarosław Jaz
Z-cy redaktora naczelnego
Marcin Stefanowski, Wojciech Frelichowski, Ynona Husaim-Sobecka
Wydawca
Ynona Husaim-Sobecka, Jarosław Jaz, Wojciech Frelichowski, Marcin Stefanowski, Piotr Polechoński
www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl

Polska Press Makroregion Pomorze
Redakcja Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 59 848 81 00, redakcja.gp24@polskapress.pl; Koszalin, ul. Partyzantów 17, tel. 94 347 35 52, redakcja.gk24@polskapress.pl; Szczecin, Al. Niepodległości 26/U1, tel. 91 481 33 00,redakcja.gs24@polskapress.pl,
Prezes Makroregionu Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy Ewa Żelazko
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gp24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia

Janusz Michalczyk: Superinteligencja na horyzoncie, czyli komedia pomyłek

publicysta

Z oficjalnych dokumentów amerykańskich znika sztuczna inteligencja (AI). Prezydent Donald Trump ogłosił, że zamiast tego określenia będzie używać terminu „superinteligencja". Najwyraźniej został przekonany przez szefów potężnych firm technologicznych, że już za moment zwykła, ludzka inteligencja pozostanie daleko w tyle. To dość zabawne, bo jednocześnie ci sami ludzie straszą nas nieuchronnym końcem cywilizacji, jaką znamy. Co zatem ma być takie super?

Niezależni analitycy widzą w tym straszeniu przewrotną próbę przyciągnięcia inwestorów do firm, które już przetrawiły grube miliardy dolarów i są w stanie wchłonąć dowolną ilość pieniędzy. „Superinteligencja" jest obietnicą olbrzymich zysków, choć dziś nikt nie ma pojęcia, w jaki sposób je wygenerować. Zanosi się na krach - jak to już bywało w historii, zarobi kilku cwaniaków, a rzesza frajerów pożegna się z oszczędnościami i majątkami.

Podobno niektóre systemy zwane agentami AI stały się niezależne, co i rusz próbują wymknąć się spod kontroli. W istocie wszystkie dotychczasowe doniesienia o ich wybrykach okazały się mocno naciągane, bo za każdym razem umożliwiał je jakiś banalny ludzki błąd. Wygląda na to, że ci agenci sami z siebie są bezradni jak przedszkolaki. Nie zagrażają nam obdarzone własną świadomością systemy, lecz sterujący nimi beztroscy, niekompetentni osobnicy.

W rzetelnych dyskusjach o AI powtarzają się uwagi o tym, że te systemy coraz lepiej naśladują ludzi, ale skoro nie mają ciała w sensie biologicznym - nie ma mowy o prawdziwych emocjach. Owszem, ten czy ów zakocha się w smartfonie gadającym do niego czule, jednak będzie to epizod z komedii pomyłek.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Głos Pomorza"
„Głos Koszaliński"
„Głos Szczeciński"

tel. 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

POGODA

dziś
20°C/10°C

jutro
21°C/10°C

ROZMOWA

Miejsce strachu zajęła rezygnacja i podszyta ironią pogarda dla Rosjan

Jacek Pawlicki (PAP)

Ukraińcy przekroczyli granicę strachu, więc nie da się nas bardziej wystraszyć – mówi ukraińska pisarka Oksana Zabużko

FOT. FOT.GRZEGORZ GALASINSKI

Oksana Zabużko: - Kremlowi chodzi o całkowite zniszczenie Ukrainy. A gdyby Rosji się udało, cała Europa poniosłaby klęskę

Premier Tusk ostrzega przed ciężką zimą. Rządzący w Polsce obawiają się nasilenia rosyjskich prowokacji i ataków, także na kraje wschodniej flanki. Większe zagrożenie znów zbliży Kijów do Warszawy?

Jesteśmy na siebie skazani nierozwiązywalnym węzłem historii – na dobre i na złe. Ten węzeł krwawi wciąż od XVII wieku, ale nie da się go przerwać. Nie można udawać, że nasze losy nie są ze sobą połączone. Nie możemy odwrócić się do siebie plecami.

Polityka polityką — wszędzie w Europie pod tym względem robi się nieprzyjemnie, populizm kwitnie. Przeżywamy kryzys demokracji. Jako pisarkę z zawodu, a filozofkę z wykształcenia najbardziej zajmuje mnie dziś to, że znaleźliśmy się w kluczowym momencie historii, jakby na zakręcie.

Nie zatrzymamy biegu dziejów, ale możemy próbować na nie wpłynąć. Od każdego z nas zależy, czym się to wszystko skończy.

Wierzy pani w to, że Rosję można pokonać?

Absolutnie tak.

Historia uczy, że Rosja może „pokonać" się tylko sama, np. rozpadając się jak ZSRR w 1991 roku...

Musimy jej w tym pomóc. Oczywiście walczymy o przetrwanie, bo Kremlowi chodzi o całkowite zniszczenie Ukrainy. A gdyby Rosji się udało, cała Europa poniosłaby klęskę.

Kreml potrzebuje żołnierzy. Jeśli podbije Ukrainę i przejmie jej zasoby, w tym te ludzkie, armia rosyjska stanie się potęgą. Jeśli Rosja wygra, Polska będzie następna. Obawiam się, że w porównaniu z tym, co tym razem zgotują Rosjanie Polakom i Europejczykom, marsz Armii Czerwonej przez Europę Środkową i Wschodnią w 1945 roku był tylko przechadzką. Kiedy o tym myślę, mam dreszcze. Wydaje mi się, że Polacy nie uświadamiają sobie tego zagrożenia.

Dlatego za wszelką musimy doprowadzić do zmian w Moskwie. Jeśli Rosja przetrwa w obecnym ustroju politycznym, Europa znajdzie się w śmiertelnym niebezpieczeństwie.

Zmiana rosyjskiego sposobu myślenia i postrzegania jest chyba większym wyzwaniem, prawda?

Rosja bez przejęcia Ukrainy nie przetrwa, nawet pod względem demograficznym. Dlatego pomaganie Ukrainie jest w interesie Europy. Musimy solidarnie pracować na rzecz zmian w Rosji.

Mamy dziś do czynienia ze zderzeniem dwóch wizji świata, od którego wyniku zależeć będzie przyszłość ludzkości. Pierwsza to świat według Trumpa, Putina i Xi Jinpinga, podzielony przez supermocarstwa na strefy wpływów. Jego korzenie sięgają Jałty, tego pamiętnego porozumienia trójki Hannibali z lutego 1945 roku. W tym świecie Ameryka znów jest wielka, a Rosja wstaje z kolan, ale nie ma w nim miejsca dla Europy rozumianej jako cywilizacja, kultura i tożsamość.

Rosja wie, co jest stawką. Dlatego ucieka się do terroru, bo inaczej nie da się nazwać tego, co dzieje codziennie w Kijowie i innych ukraińskich miastach. Kremlowi chodzi o to, by w Ukrainie nie dało się żyć. I przyznam, że jest już coraz trudniej żyć.

Jesteście na krawędzi?

Nie, trwamy w kombinacji zimnej pogardy i zmęczenia. Ludzie jednak wiedzą, że mamy do czynienia z agonią imperium, na froncie Rosji zupełnie nie idzie. Zamierzonych do końca roku celów Kreml już z pewnością nie osiągnie. Obawiamy się, że może dopuścić się jakiegoś wrogiego aktu wobec Europy, jakiejś prowokacji, słowem ucieknie się do szantażu siłowego, aby wymusić na krajach UE odmowę pomocy dla Ukrainy.

Czy społeczeństwo ukraińskie wytrzyma tę kolejną już rosyjską kampanię terroru? Mówi się, że zima 2026/27 może być najcięższa ze wszystkich.

Ukraińcy wytrzymali ubiegłą zimę, więc wytrzymają i tę nadchodzącą. Przekroczyliśmy granicę strachu, więc nie da się już nas bardziej wystraszyć. Miejsce strachu zajęła rezygnacja. I podszyta ironią pogarda dla Rosjan. Podczas ataków, gdy nie da się zasnąć, Ukraińcy dzielą się na TikToku krótkimi, śmiesznymi wierszykami, w których drwią z rosyjskiego terroru, takimi jak ten: „Już w piżamie, nogi mam umyte, pocisków w niebie jak mrów. Czy uderzy w tej chwili, czy nie, mam to w dupie".

eprasa.pl 35d93cb6f8

REGION

Sąd ogłosił upadłość Szpitala Miejskiego w Miastku. Długi placówki przekraczają 40 mln zł

oprac. Dawid Jaśkiewicz

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ ogłosił upadłość zadłużonego na wiele milionów Szpitala Miejskiego w Miastku. Wyznaczył na syndyka doradcę restrukturyzacyjnego Dominikę Bączek. Termin zgłaszania wierzytelności mija 30 października.

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Szpital Miejski w Miastku nie udziela świadczeń medycznych od początku sierpnia. 30 września sąd ogłosił upadłość placówki

Postanowienie o ogłoszeniu upadłości Szpitala Miejskiego w Miastku wydane zostało na posiedzeniu niejawnym w VI Wydziale Gospodarczym Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ. Obwieszczenie postanowienia zostało opublikowane w Krajowym Rejestrze Zadłużonych.

Sąd postanowił wyznaczyć na syndyka doradcę restrukturyzacyjnego Dominikę Bączek, która przygotowywała sprawozdanie do sądu jako tymczasowy nadzorca sądowy. Bączek złożyła je 21 września.

Termin zgłaszania wierzytelności syndykowi mija 30 października. Wierzyciele krajowi mają czas do 7 października na wniesienie zażalenia na postanowienie sądu; dla wierzycieli krajowych termin mija 30 października.

Wniosek o ogłoszenie upadłości miasteckiego szpitala został złożony 18 sierpnia br. Informował o tym wówczas burmistrz Miastka Jerzy Wójtowicz (gmina jest właścicielem szpitala). Podkreślał, że to „bardzo trudna, ale niezbędna decyzja", i „tylko takie rozwiązanie daje możliwość uporządkowania sytuacji i stworzenia warunków do zachowania ciągłości udzielania świadczeń mieszkańcom".

Szpital Miejski w Miastku z początkiem sierpnia zaprzestał działalności leczniczej. Jego kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia wygasły z mocy prawa. Z szacunkowych danych wynikało, że długi placówki rosły przez lata, przekraczają 40 mln zł i gmina nie ma możliwości dalszego finansowego jej wspomagania. Szpital zalega z płatnościami dla pracowników. Wójtowicz wskazywał na blisko 300 wierzycieli.

Ponadto NFZ nałożył na szpital karę sięgającą 13,2 mln zł w związku z nieprawidłowościami dotyczącymi rozliczania zabiegów termolezji, wykonywanych przez spółkę neurochirurgów w latach 2024-2025. Kontrola wykazała, że lekarze wykazywali wykonanie nawet 77 zabiegów w ciągu doby, a dzienne rachunki wystawiane przez zewnętrzną spółkę sięgały 300 tys. zł.

Pacjenci przechodzili szybki, kilkuminutowy zabieg w znieczuleniu miejscowym, po którym opuszczali szpital, co NFZ wycenia na około 1,5 tys. zł. Tymczasem w dokumentacji medycznej wpisywano skomplikowane operacje neurochirurgiczne wymagające pełnej hospitalizacji, przygotowania sali operacyjnej i całonocnej opieki, za co NFZ płaci ponad 6,5 tys. zł. Nieprawidłowości mogą dotyczyć nawet 2,5 tys. zabiegów. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Okręgowa w Słupsku.

Przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości ze swoich funkcji zrezygnowali prezes szpitala i rada nadzorcza. Zwolnienia grupowe mają objąć około 180 osób zatrudnionych na umowę o pracę.

(PAP)

REKLAMA 0111548563

Ochrona ludności i obrona cywilna

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

SPRAWDŹ SWOJĄ WIEDZĘ

Jak przygotować się na kryzys?
Wiesz, gdzie się schronić?
Jak spakować plecak ewakuacyjny?
Jak reagować na zagrożenia?

TVP 1
TVP VOD

WIELKI TEST
z „Poradnika bezpieczeństwa"
20 października | wtorek 21:05

eprasa.pl 35d93cb6f8

SŁUPSK

Słupski szpital jako pierwszy w Europie dostał zgodę na prowadzenie operacji w leczeniu Alzheimera

oprac. Patryk Czerwiński

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku dołączył do innowacyjnego projektu badawczego i jako pierwszy w Europie uzyskał zgodę na mikrochirurgiczne leczenie choroby Alzheimera. Zabieg ma polegać na usprawnieniu odpływu szkodliwych metabolitów z mózgu za pomocą chirurgii robotycznej.

FOT. WSZS W SŁUPSKU

Dr n. med. Daniel Maliszewski Specjalista Chirurgii Ogólnej w trakcie operacji

Projekt badawczy, do którego przystąpił słupski szpital, może odmienić dotychczasowe podejście do terapii schorzeń neurodegeneracyjnych. Słupski ośrodek, we współpracy z neurologami z Gdańska, jako pierwszy w Europie uzyskał zgodę komisji bioetycznej na przeprowadzanie mikrochirurgicznych zabiegów usprawniających odpływ szkodliwych substancji z ludzkiego mózgu.

Choć operacyjne wspomaganie leczenia choroby Alzheimera brzmi niekonwencjonalnie, metoda ta intensywnie rozwija się w czołowych ośrodkach naukowych na świecie. Zabieg polega na udrożnieniu i wzmocnieniu układu odpowiedzialnego za odprowadzanie szkodliwych produktów przemiany materii z obszaru głowy.

Pacjenci cierpiący na takie choroby są w konkretnych programach lekowych, ale efekty, które przynosi taka metoda leczenia są niezadowalające - tłumaczy dr Daniel Maliszewski, chirurg z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku - Biorąc pod uwagę, że w ludzkim mózgu mamy do czynienia z podobnym układem do układu limfatycznego, który odprowadza szkodliwe metabolity z mózgu poprzez szyję, wydaje się, że jest duża szansa na to, że wspomagając rolę tego układu pomóc pacjentom. Operując w miejscu, gdzie wszystkie układy łączą się ze sobą poprawimy odprowadzanie szkodliwych substancji.

Kwalifikacją chorych zajmuje się zespół neurologów pod kierownictwem dr. hab. n. med. Kamila Chwojnickiego z Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku. Specjaliści skupiają się na badaniu biomarkerów, by wyłonić osoby znajdujące się we wczesnym stadium choroby Alzheimera, u których interwencja chirurgiczna ma przynieść największe korzyści.

- Po pierwsze chcemy potwierdzić bezpieczeństwo operacji i określić, która grupa pacjentów odnosi największe korzyści z zabiegu - zaznacza dr Maliszewski - Ponadto, spodziewamy się potencjalnego zatrzymania postępowania choroby u pacjentów, którzy przeszli operację, a we wczesnych stadiach choroby nawet jej regresję.

Jak podaje Marcin Prusak, rzecznik prasowy WSS w Słupsku, udział słupskiej placówki w tym międzynarodowym projekcie to efekt wieloletniego rozwoju tutejszej mikrochirurgii. Jesienią 2024 roku szpital w Słupsku jako pierwszy w Polsce zaczął wykorzystywać w zabiegach system robotyczny Symani, a od 2026 roku pełni funkcję pierwszego centrum referencyjnego mikrochirurgicznego leczenia obrzęku chłonnego na obszar Europy Środkowej.

- To przedsięwzięcie stanowi pionierskie połączenie mikrochirurgii w neurologii otwierając zupełnie nowe perspektywy w walce z chorobami neurodegeneracyjnymi - podsumowuje Marcin Prusak. ©℗

SŁUPSK

Urząd Morski w Słupsku podsumował pierwszy miesiąc działalności

oprac. Patryk Czerwiński

Reaktywowany 1 sierpnia br. Urząd Morski w Słupsku podsumował pierwszy miesiąc działalności, w którym obsłużył ponad 340 spraw. Wśród nich znalazły się decyzje budowlane, zgody na wydarzenia na plażach oraz wydanie dokumentów marynarskich.

Urząd Morski w Słupsku objął swoim zasięgiem blisko 170 kilometrów pasa wybrzeża Pomorza Środkowego od Dźwirzyna na zachodzie po Łebę na wschodzie. Pod jurysdykcję słupskiego urzędu trafiło sześć portów morskich (Ustka, Łeba, Kołobrzeg, Darłowo, Dźwirzyno, Rowy), pięć przystani morskich i rybackich (Jarosławiec, Chłopy, Dąbki, Unieście, Ustronie Morskie) oraz sześć latarnii morskich w Ustce, Czołpinie, Jarosławcu, Darłowie, Gąskach i Kołobrzegu.

W pierwszym miesiącu pracy urzędu zrealizowano łącznie ponad 340 spraw. Zdecydowaną większość stanowiły procedury z zakresu procesu inwestycyjno-budowlanego oraz planowania przestrzennego. Wydano m.in. 84 decyzje i opinie dotyczące warunków zabudowy oraz pozwoleń na budowę.

Urzędnicy rozpatrywali również wnioski związane z bieżącym wykorzystaniem pasa technicznego i nadmorskiego. W sierpniu wydano 13 decyzji dotyczących m.in. organizacji ceremonii ślubnych na plaży, wydarzeń sportowych, przejażdżek konnych czy lokalizacji obiektów tymczasowych. Wydano także 35 postanowień w sprawie usunięcia drzew zlokalizowanych w pasie ochronnym.

Znaczną część codziennej pracy stanowiła obsługa marynarzy. Do urzędu wpłynęło 145 podań, a w ramach 122 zrealizowanych spraw wydano 137 dokumentów, w tym książeczki żeglarskie i dyplomy kwalifikacyjne. Inspektorzy przeprowadzili również 23 inspekcje państwa bandery.

- Rozpoczęcie funkcjonowania nowego Urzędu wiązało się z szeregiem wyzwań organizacyjnych, kadrowych i technicznych, wynikających z konieczności równoczesnego zapewnienia ciągłości realizacji bieżących zadań oraz stworzenia odpowiednich warunków do funkcjonowania nowej jednostki - przekazują przedstawiciele Urzędu Morskiego w Słupsku.

Nowo utworzona jednostka sukcesywnie uzupełnia stan osobowy. Według danych z połowy września w urzędzie zatrudnionych jest 241 osób, a docelowy plan kadrowy przewiduje około 291 etatów. Rekrutacja na brakujące stanowiska ma odbywać się etapowo.

Przed Urzędem Morskim w Słupsku stoją już konkretne zadania inwestycyjne na najbliższe miesiące. Kluczowym przedsięwzięciem na podległym terenie będzie ochrona brzegu morskiego w rejonie Ustki. Planowane jest przeprowadzenie sztucznego zasilania plaży oraz rozbudowa systemu ostróg brzegowych, co ma zatrzymać postępującą erozję wybrzeża.

- Jednym z kluczowych zadań realizowanych na obszarze właściwości Urzędu Morskiego w Słupsku będzie przeprowadzenie sztucznego zasilania plaży w miejscowości Ustka. Realizacja tego przedsięwzięcia ma na celu ochronę brzegu morskiego oraz utrzymanie odpowiedniej szerokości i parametrów plaży, stanowiących istotny element systemu ochrony brzegu w tym rejonie - informuje urząd.

Podejmowane inwestycje mają nie tylko zabezpieczyć teren przed sztormami, ale również poprawić funkcjonowanie morskich przystani rybackich oraz ułatwić rozwój infrastruktury portowej w całym regionie.
©℗

REGION

Cztery obiekty przejdą termomodernizację

oprac. Patryk Czerwiński

Gmina Ustka otrzyma ponad 2,1 mln zł unijnego dofinansowania. Środki zostaną przeznaczone na termomodernizację czterech obiektów użyteczności publicznej w gminie.

Całkowita wartość zaplanowanych prac opiewa na kwotę blisko 4 mln zł. Projekt obejmuje nie tylko ocieplenie ścian czy wymianę stolarki, ale przede wszystkim zastąpienie dotychczasowych, wyeksploatowanych źródeł ciepła nowoczesnymi urządzeniami wykorzystującymi odnawialne źródła energii.

Prace modernizacyjne obejmą cztery wiejskie obiekty użyteczności publicznej, z których na co dzień korzystają mieszkańcy. Nowy standard i ekologiczne źródła ogrzewania zyskają Centrum Integracji Społecznej w Gąbinie, świetlica wiejska w Zaleskich oraz dwa Punkty Opieki Zdrowotnej w Zaleskich i Bałamątku.

- Obiekty powstały wiele lat temu i obecnie generują wysokie koszty ogrzewania i zużycia energii. Zaplanowane prace pozwolą poprawić ich stan techniczny i obniżyć koszty eksploatacji - twierdzi Gmina Ustka.

0011592734

Panu
Andrzejowi Balikowi
najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci
Żony
składają
Dyrektor i Pracownicy
Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku

eprasa.pl 35d93cb6f8

BIZNES

Regionalne firmy ze wsparciem Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego

oprac. Patryk Czerwiński

W 2026 roku Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. wydała 26 decyzji o wsparciu w ramach Polskiej Strefy Inwestycji. PARR zapewnia inwestorom bezpłatne doradztwo oraz tereny w Słupskiej SSE.

FOT. SSSE

Podstrefa Włynkówko SSSE

Wszystkie wnioski o wsparcie, które wpłynęły do PARR S.A zakończyły się wydaniem pozytywnej decyzji. Dzięki temu przedsiębiorstwa z województw pomorskiego, zachodniopomorskiego oraz wielkopolskiego zrealizują projekty o wartości dziesiątek milionów złotych, co pozwoli na rozbudowę istniejących zakładów, unowocześnienie parków maszynowych oraz utworzenie nowych miejsc pracy.

Przedsięwzięcia obejmują różnorodne branże, od przetwórstwa drewna i tworzyw sztucznych, przez produkcję opakowań z tektury, żywności czy produkcję karmy dla zwierząt.

Przyznanie wsparcia wymaga spełnienia określonych wymogów. Decyzja może zostać wydana na realizację nowej inwestycji w ramach działalności gospodarczej niewyłączonej przepisami. Przedsięwzięcie musi spełnić kryteria ilościowe określające minimalną wartość kosztów kwalifikowanych inwestycji, która zależy od lokalizacji projektu oraz wielkości przedsiębiorstwa oraz kryteria jakościowe odnoszące się do realnego wpływu inwestycji na rozwój gospodarczy i społeczny regionu.

Kluczowym warunkiem formalnym jest również moment rozpoczęcia prac. Zgodnie z rozporządzeniem Komisji (UE) nr 651/2014 (GBER), inwestycja nie może zostać rozpoczęta przed oficjalnym złożeniem wniosku. Prawidłowo przygotowana, kompletna dokumentacja oraz spełnienie powyższych wymogów gwarantuje uzyskanie wsparcia.

Udział w Polskiej Strefie Inwestycji wiąże się z wieloletnim zwolnieniem z podatku dochodowego PIT lub CIT. Zaoszczędzone w ten sposób środki pozostają w przedsiębiorstwie, co ułatwia finansowanie zakupu nieruchomości, budowę nowych hal produkcyjno-magazynowych oraz zakup innowacyjnych maszyn. Pieniądze, które firma musiałaby oddać w formie podatku, bezpośrednio napędzają jej dalszy rozwój.

Rola Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. jako oficjalnego operatora programu na zarządzanym obszarze jest w tym procesie kluczowa. Agencja odpowiada za weryfikację wniosków, wydawanie decyzji przyznających ulgi podatkowe, a także bezpłatne doradztwo dla inwestorów oraz udostępnianie uzbrojonych terenów inwestycyjnych w ramach Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

REKLAMA 0011592710

WÓJT GMINY POTĘGOWO

informuje,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399) podał do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Potęgowo, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego. Wykaz został umieszczony na tablicy ogłoszeń urzędu na okres 21 dni oraz na stronach internetowych bip.potegowo.pl oraz potegowo.pl

REKLAMA 0011591079

BURMISTRZ MIASTA ŁEBY

informuje o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łebie:

– wykazu numer 63/2026, z dnia 29.09.2026 roku, w sprawie sprzedaży nieruchomości stanowiącej działkę nr 138/2, o powierzchni 78 m², położonej w Łebie, obręb 2, na zapleczu ul. Obr. Westerplatte, w drodze bezprzetargowej, na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiedniej.

REKLAMA 0011591470

Główczyce, dnia 5.10.2026 r.

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY GŁÓWCZYCE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 147 w obrębie ewidencyjnym Szczypkowice, w gminie Główczyce, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 27b ust. 4 pkt 4 lit. d oraz art. 27b ust. 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.) informuję, że w dniach: **od 5.10.2026 r. do 20.10.2026 r.** odbędą się konsultacje społeczne do ww. projektu planu miejscowego.

W trakcie trwania konsultacji społecznych można zapoznać się z projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 147 w obrębie ewidencyjnym Szczypkowice, w gminie Główczyce, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, udostępnionymi w Rejestrze Urbanistycznym pod adresem: https://rejestr-urbanistyczny.gov.pl/, w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Główczyce pod adresem: http://ug.glowczyce.ibip.pl/public/?id=272142 oraz w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Główczyce, ul. Kościuszki 8, 76-220 Główczyce, w godzinach urzędowania.

Zgodnie z art. 27b ust. 8 w ramach konsultacji społecznych przewidziano jedną formę konsultacji, tj. zbieranie uwag.

Uwagi do ww. projektu planu można składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia **20.10.2026 r.** Uwagi należy składać na formularzu w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Główczyce albo drogą pocztową na jego adres albo w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: *ug@glowczyce.pl,* adres skrzynki ePUAP: /ug_glowczyce/skrytka lub adres e-Doręczeń: AE:PL-16456-75314-SRSDF-25.

Formularz dostępny jest na stronie https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego. Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Informuję, że zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.), w związku z prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, w miejscu i czasie przeprowadzanych konsultacji społecznych istnieje możliwość zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w Rejestrze Urbanistycznym pod adresem: https://rejestr-urbanistyczny.gov.pl/, w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Główczyce pod adresem: http://ug.glowczyce.ibip.pl/public/?id=272142, oraz w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Główczyce, ul. Kościuszki 8, 76-220 Główczyce, w godzinach urzędowania.

Zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.), osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi i wnioski do dokumentacji dot. strategicznej oceny oddziaływania na środowisko:

- w formie pisemnej,
- ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Główczyce w godzinach urzędowania,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: *ug@glowczyce.pl* lub adres skrzynki *ePUAP:* /ug_glowczyce/skrytka lub adres e-Doręczeń: AE:PL-16456-75314-SRSDF-25.

Uwagi i wnioski w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko należy złożyć w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 20.10.2026 r.**

Uwagi i wnioski złożone po upływie wyżej podanych terminów pozostaną bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy
mgr inż. Rafał Teterka

REKLAMA 0011592473

WODOCIĄGI SŁUPSK

OGŁOSZENIE W SPRAWIE SKŁADANIA OFERT NA BADANIE SPRAWOZDANIA FINANSOWEGO „WODOCIĄGI SŁUPSK" SP. Z O.O. ZA ROK OBROTOWY 2026 I 2027

Na podstawie uchwały nr 24/2026 Rady Nadzorczej „Wodociągi Słupsk" Sp. z o.o. z dnia 28 września 2026 r., Zarząd Spółki zaprasza uprawnione podmioty do składania ofert na przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego za rok 2026 i 2027.

1. Określenie firmy i siedziby Spółki:
„Wodociągi Słupsk" Sp. z o.o. z siedzibą w Słupsku, ul. E. Orzeszkowej 1, 76-200 Słupsk.

2. Określenie przedmiotu zamówienia: Przedmiot zamówienia obejmuje przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2026 i 2027 oraz sporządzenie i przekazanie pisemnego sprawozdania z badania sprawozdania.

3. Termin i miejsce składania ofert: Oferty należy składać w siedzibie Spółki przy ul. E. Orzeszkowej 1 (Sekretariat pok. nr 11) lub na adres Spółki: ul. E. Orzeszkowej 1, 76-200 Słupsk, lub elektronicznie na adres: sekretariat@wodociagi.slupsk.pl do dnia 20 października 2026 r. Oferty złożone po upływie tego terminu nie będą rozpatrywane.

4. Oferta powinna zawierać:
a) dokładne oznaczenie nazwy, siedziby, NIP, REGON oferenta,
b) aktualny odpis z właściwego rejestru lub aktualne zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej, jeżeli odrębne przepisy wymagają wpisu do rejestru lub zgłoszenia do ewidencji działalności gospodarczej lub inny dokument urzędowy, z którego wynika status prawny oferenta, sposób reprezentacji, a także imiona i nazwiska osób uprawnionych do reprezentacji,
c) informację o oferencie i dotychczasowym doświadczeniu biegłego rewidenta wskazanego w ofercie do wykonania badania, w tym informacje o formie prowadzenia działalności, wpisie do rejestru biegłych rewidentów z podaniem numeru i daty wpisu, wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych z podaniem numeru i daty wpisu,
d) oświadczenie o spełnieniu przez biegłego rewidenta ustawowych warunków do wyrażenia bezstronnej i należytej opinii o badanym sprawozdaniu finansowym stosownie do art. 69 ustawy o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym,
e) udokumentowane doświadczenie w badaniu sprawozdań finansowych spółek prawa handlowego,
f) łączną cenę za badanie oraz sporządzenie sprawozdania z badania sprawozdań finansowych,
g) określenie składu zespołu przeprowadzającego badanie z wyszczególnieniem osób posiadających uprawnienia biegłego rewidenta,
h) wykaz jednostek sektora komunalnego, w których oferent przeprowadził badanie sprawozdania finansowego w ciągu ostatnich trzech lat.

Kryteriami oceny ofert będą cena i doświadczenie w badaniu sprawozdań finansowych spółek prawa handlowego.

Otwarcie ofert, ich ocena i wybór biegłego rewidenta zostaną dokonane przez Radę Nadzorczą w terminie do dnia 15 listopada 2026 r. Dodatkowe informacje zainteresowani mogą uzyskać u Członka Zarządu, Głównej Księgowej, tel. 59 84 18 340, e-mail: a.zimnicka@wodociagi.slupsk.pl po ukazaniu się ogłoszenia.

eprasa.pl 35d93cb6f8

POMORZE

Nowa ustawa i infrastruktura dla wojska, a w tle budowa trasy Via Pomerania

Tomasz Chudzyński

Na „konieczność przygotowania infrastruktury kluczowej dla mobilności wojskowej" – wskazuje projekt nowej ustawy przygotowywanej przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Przepisy, które wprowadzić ma dokument ułatwić mogą starania o dodatkowe środki z Unii Europejskiej na infrastrukturalne inwestycje w Polsce. To właśnie dzięki tej ustawie powstać ma trasa Via Pomerania, o której pisaliśmy w ubiegłym tygodniu, a możliwe że kilka innych dróg na Pomorzu.

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Port w Ustce ma zostać zmodernizowany, m.in. dla celów militarnych. Stąd ma wyruszać Via Pomerania

Ministerstwo Obrony Narodowej kończy prace nad nową ustawą o mobilności wojskowej i ruchu wojsk (military mobility). Rozwiązania, które ma ona wprowadzić, mają za zadanie uprościć i przyspieszyć przemieszczanie wojsk polskich i sojuszniczych wraz ze sprzętem, na wypadek zagrożenia np. wrogim atakiem. W takim przypadku transporty wojskowe zyskają pierwszeństwo na drogach i terminalach, a przepisy będą dopuszczać m.in. odstępstwa od zakazów ruchu czy norm czasu pracy cywilnych kierowców przewożących sprzęt militarny. Ma to pozwolić administracji i wojsku na szybsze zarządzanie ruchem kolumn wojskowych oraz koordynację transportów jeszcze przed wybuchem konfliktu. Dodajmy, że przez Polskę przebiegają trzy z czterech strategicznych korytarzy mobilności wojskowej.

Infrastruktura dla wojska

Co istotne, projekt ustawy o wojskowej mobilności zakłada likwidację tzw. infrastrukturalnych wąskich gardeł. Chodzi o nowe odcinki dróg, linii kolejowych, mosty, wiadukty o zbyt niskiej nośności (dla np. wojskowych pojazdów pancernych) na poszczególnych odcinkach. Do tego dochodzą modernizacje i budowy lotnisk, portów (w tym śródlądowych) bocznic kolejowych.

Pod uwagę należy brać również centra logistyczne, rurociągi oraz inne, podobnego przeznaczenia obiekty infrastruktury krytycznej. Inwestycje, które miałyby zmodernizować takie wąskie gardła, dostosować do wymogów wojskowej mobilności, co zrozumiałe w obecnej sytuacji geopolitycznej na wschodniej flance NATO, muszą być wykonane niemal natychmiast. I tu pomocą służyć mają zapisy ustawy o mobilności wojskowej, której inicjatorem jest Maciej Samsonowicz, doradca wicepremiera i szefa MON, Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Skrócić i ułatwić

Co zakłada przygotowywana ustawa? Listę pilnych inwestycji w ramach wojskowej mobilności ustalać będzie Rada Ministrów na wniosek ministra obrony narodowej. Będą one niejawne. MON będzie musiał uzasadnić, dlaczego dana inwestycja jest ważna dla bezpieczeństwa. Wniosek będą musiały zaopiniować sejmowe komisje: obrony narodowej, infrastruktury oraz ds. służb specjalnych. Lista ma podlegać przeglądowi co najmniej raz w roku.

Co jednak istotne, ustawa wprowadzić ma maksymalne skrócenie drogi formalnej dla danej inwestycji, zaklasyfikowanej jako niezbędna dla mobilności wojskowej. Zgodę na realizację inwestycji będzie wydawał wojewoda, w 14 dni od zebrania dokumentów. To do służb wojewódzkich będzie należało zebranie odpowiednich opinii od konserwatorów zabytków, organów ochrony środowiska oraz zarządców dróg i kolei. Te instytucje będą miały z kolei czas 21 dni na ich wydanie. Projekt zakłada także odejście od procedury zamówień publicznych, ograniczenie ochrony gruntów rolnych i leśnych, a także planowania przestrzennego.

Powołany ma zostać Krajowy Koordynator ds. Mobilności Wojskowej. Funkcję tę pełnić miałby Szef Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych

ZAŁOŻENIA USTAWY O MOBILNOŚCI WOJSKOWEJ

Warto dodać, że projekt wprowadzić miałby bardziej od obecnej formułę przejęcia nieruchomości pod inwestycje. Przewiduje on odszkodowania dla właścicieli przejmowanych gruntów lub nieruchomości, za cenę wyższą od rynkowej (także odszkodowania). Może ona zostać powiększona o 20–40 proc. albo ustalona według wartości odtworzeniowej bez uwzględniania stopnia zużycia, lub odszkodowania. Jeszcze inne rozwiązania przewidziano dla domów i mieszkań - z uwzględnieniem liczby zamieszkujących je osób. W razie przejęcia nieruchomości Skarb Państwa pokryje również koszty przeprowadzki (od 20 tys. zł do 50 tys. zł).

Powołany ma zostać Krajowy Koordynator ds. Mobilności Wojskowej. Funkcję tę pełnić miałby Szef Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych. Za całość organizacji transportu miałoby odpowiadać Centrum Mobilności Wojskowej.

Unia finansuje „wojskowe Schengen"

Zaznaczmy, rozwój wojskowej mobilności ma być wspierany przez Parlament Europejski w który zaangażowany jest Sojusz Północnoatlantycki. Jest on określany jako „wojskowe Schengen". W perspektywie finansowej na lata 2028–2034 niemal 18 mld euro Komisja Europejska planuje przeznaczyć właśnie na ten cel. Sfinansować mają one właśnie rozwój europejskich szlaków transportowych, w tym tych podwójnego zastosowania. W czasach pokoju będą one służyć transportowi cywilnemu, ale na wypadek wzrostu zagrożenia mają być przygotowane do wykorzystania wojskowego.

Projekt ustawy o wojskowej mobilności, kiedy zostanie przyjęty, stanowiłby jedno z narzędzi do starań o unijne środki na projekty w Polsce.

Listę pilnych inwestycji w ramach wojskowej mobilności ustalać będzie Rada Ministrów na wniosek ministra obrony narodowej. Będą one niejawne

ZAŁOŻENIA USTAWY O MOBILNOŚCI WOJSKOWEJ

„Wojskowe Schengen" na Pomorzu

Tu zaznaczmy, do realizacji w ramach wojskowej mobilności prawdopodobnie trafiłaby droga Via Pomerania – łącząca port w Ustce z bazą NATO w Bydgoszczy (przez Bytów i Chojnice).

Jak wskazywał Maciej Samsonowicz w „Dzienniku Bałtyckim" jest to szlak, na którego znaczenie wskazywali polskiemu rządowi amerykańscy wojskowi (podobnie jak w przypadku Drogi Czerwonej w Gdyni czy Estakady Kwiatkowskiego). Mogłaby w ten zakres wejść także Via Maris i trasa OPAT na Pomorzu – nowe lub zmodernizowane odcinki dróg łączące port w Gdyni z Władysławowem.

eprasa.pl 35d93cb6f8

FOKUS

• **Maksymalne ceny paliw w poniedziałek** wyniosą: benzyny 95 – 6,73 zł za 1 l; benzyny 98 – 7,59 zł; oleju napędowego – 7,88

POLITYKA

Prezydent zrobił krok w tył i podpisał ustawę dotyczącą cen paliw na stacjach

Koniec wojny o paliwa. Prezydent podpisał ustawę, dzięki której za benzynę i olej napędowy płacimy mniej. Opozycja nie kryje konsternacji, politycy obozu rządzącego triumfują

Dorota Kowalska

Dla większości polityków – tak koalicji rządzącej, jak i opozycji – to było jednak spore zaskoczenie. Prezydent Karol Nawrocki podpisał ustawę o nadmiarowych zyskach koncernów paliwowych, która ma sfinansować obniżkę cen paliw. Zapowiedział przy tym skierowanie ustawy do Trybunału Konstytucyjnego do kontroli w trybie następczym.

Co ciekawe, jeszcze 22 września Nawrocki przekonywał, że ustawa jest niekonstytucyjna.

– Ta ustawa jest niekonstytucyjna i ja jestem zawiedziony premierem Tuskiem, że mając dobrą propozycję ustawową z Pałacu Prezydenckiego, nie chce jej po prostu przyjąć, czy nie chce doprowadzić do tego, że zostanie ona przyjęta przez polski parlament i wówczas ją podpiszę – mówił prezydent.

Dodał, że „kierowcy są wzięci za zakładnika". – Płacimy tak wysokie ceny paliwa tylko dlatego, że premier chce na mnie wymóc, abym podpisał niekonstytucyjną ustawę - tłumaczył Nawrocki.

Nagle jednak prezydent zmienił zdanie i ustawę podpisał. Chociaż, jak podkreślił w swoim orędziu, nie wycofuje swoich zastrzeżeń co do niej. Podkreślił, że podpisując ustawę, „w imieniu Polaków stawia przy tym konkretne oczekiwania".

FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

Prezydent zmienił zdanie i ustawę podpisał. Chociaż, jak podkreślił w swoim orędziu, nie wycofuje swoich zastrzeżeń co do niej

Decyzja prezydenta wywołała z jednej stronę konsternację po stronie opozycji, z drugiej niekrytą satysfakcję polityków obozu rządzącego. „To nie ja wygrałem. Wygrali Polacy, którzy już w weekend zapłacą mniej za paliwa" – napisał na X premier Donald Tusk. Pozwolił sobie też na małą złośliwość. W mediach społecznościowych umieścił film, na którym widać, jak spaceruje przed bramą Belwederu, uśmiecha się i puszcza oko do kamery. „I po co było tak rumakować?" – pyta.

– To jest już cudowanie na poziomie kabaretu! – nie krył oburzenia poseł Zbigniew Kuźmiuk z PiS.

– Premier 38-milionowego kraju błąka się pod bramą Belwederu z kubkiem kawy... Przecież tam, po pierwsze, prezydent nie urzęduje. Poza tym tego rodzaju hasła, jak rumakowanie, są po prostu niepoważne – dodał.

„Nie można ustępować! Prezydent Karol Nawrocki ugina kolana i pod presją obywateli podpisuje rządową ustawę, która pozwoli obniżyć ceny na stacjach paliw. Po spadkach zaufania strach zajrzał w oczy prezydenckiej ekipy" – napisała minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska.

Poseł Lewicy Tomasz Trela stwierdził, że prezydent Nawrocki został po prostu „przyparty do muru". „Konsekwencja i determinacja zawsze przynoszą efekty, z Karolem Nawrockim właśnie tak trzeba. My pracujemy dla ludzi, prezydent niech nie przeszkadza!" – zaapelował.

Z kolei minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski stwierdził w rozmowie w TVN24, że „jest oszołomiony ilością ekonomicznych nonsensów i bezczelnością tego orędzia". – Pan prezydent nie raczył wspomnieć, skąd się wzięły wysokie ceny benzyny. Wzięły się z wojny w Zatoce Perskiej, ze zwyżki cen ropy, ze zwyżki cen frachtu, to po pierwsze. Po drugie, słusznie mówił o tym, że mamy zbyt wysoki deficyt już od poprzedniego rządu, a jednocześnie mówił, że nie pozwoli sfinansować obniżek cen benzyny z zysków korporacji naftowych – powiedział.

Przemysław Czarnek oraz Jacek Sasin zaczęli natychmiast żądać od rządu drastycznych obniżek cen na stacjach, wypominając obietnicę „paliwa po 5,19 zł".

Swojego rozczarowania decyzją prezydenta nie kryli za to politycy Konfederacji.

PAP

KRÓTKO

Sejm

PiS chce odwołania ministra finansów

W piątek wiceszef PiS Przemysław Czarnek zapowiedział, że klub PiS złoży w Sejmie wniosek o wotum nieufności dla ministra finansów i gospodarki Andrzeja Domańskiego. Jako powód za odwołaniem Domańskiego poseł PiS wymienił m.in. „kryzys na wszystkich możliwych płaszczyznach, w tym w rolnictwie", który – jak ocenił – jest powodowany przez stan finansów publicznych. **PAP**

Żegluga

GUS: do polskich portów morskich zawinęło w 2025 r. 20,3 tys. statków

Do polskich portów morskich w 2025 r. zawinęło 20,3 tys. statków, o 1,3 proc. więcej niż rok wcześniej. Obroty ładunkowe wzrosły o 3,2 proc. do 128,2 mln ton – wynika z wyliczeń Głównego Urzędu Statystycznego. Łączna nośność obsłużonych jednostek wyniosła 235,8 mln ton i była o 4,6 proc. wyższa niż w 2024 r. Najwięcej jednostek wpłynęło do polskich portów pod banderami polską (4,7 tys.), cypryjską (3,4 tys.), niemiecką (1,6 tys.) i holenderską (1,2 tys.). **PAP**

Kujawsko-pomorskie

Nie żyje paralotniarz, który wpadł do Wisły

Tragicznie zakończył się lot 59-letniego paralotniarza, który w sobotę wpadł do Wisły w Rozgartach koło Grudziądza (woj. kujawsko-pomorskie). Mężczyzna wydobyty z wody przez strażaków zmarł w drodze do szpitala. Na brzegu podjęto resuscytację, która była kontynuowana w karetce. Wyjaśnianiem przyczyn i okoliczności zdarzenia zajmie się prokuratura i policja oraz Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych. **PAP**

PAP/PAWEŁ SUPERNAK

Putin eskaluje, bo myśli, że się go przestraszymy, bo myśli, że uda mu się nas zastraszyć – nie dajmy się zastraszyć, nie słuchajmy, także tu w Polsce, ruskich onuc i ich pożytecznych idiotów

RADOSŁAW SIKORSKI, szef MSZ

TOPR

Seria wypadków w Tatrach, nie żyje turysta

autor autor

Do serii poważnych wypadków doszło w sobotę w Tatrach. W rejonie Zawratu zginął turysta, który upadł na zlodowaciałym śniegu.

W sobotę przed południem w rejonie Koziej Przełęczy oraz Zawratu doszło do upadków z dużej wysokości na twardy, zlodowaciały śnieg. Obaj poszkodowani, z ciężkimi obrażeniami, zostali przetransportowani śmigłowcem TOPR do zakopiańskiego szpitala.

Kolejne działania ratowników dotyczyły dwóch osób, które spadły w Żlebie Kulczyńskiego. TOPR interweniował także po urazie nogi na Przełęczy Małołąckiej oraz podczas ewakuacji turystki ze szlaku pomiędzy Zawratem a Świnicą.

Ratownicy przypominają, że w stromym terenie wysokogórskim raczki nie są odpowiednim sprzętem. Osoby bez doświadczenia, odpowiednich umiejętności i właściwego wyposażenia powinny zrezygnować z wyjścia w wyższe partie Tatr. PAP

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

Brzoska wściekły. Internet „uśmiercił" mu żonę

Tomasz Dereszyński

Media społecznościowe nie mogą być miejscem takich wpisów. Uśmiercono żonę miliardera Rafała Brzoski. Szef InPostu prosi o pomoc wicepremiera Krzysztofa Gawkowskiego. W niedzielę podobny los (prawie uśmiercenia) spotkał Martę Nawrocką, żonę prezydenta RP Karola Nawrockiego.

„Ponownie „uśmiercana" dzisiaj moja żona! Tym razem na Youtube. !!!! Skur...stwo! Nie ma innej opcji jak wdrożenie natychmiastowe procedur #KYC dla dużych platform – zespół sprawdzamy.com zaproponował szybkie i skuteczne zmiany prawa, by raz na zawsze skończyć ze scamem i deepfejkami w Polsce! Wielkie platformy śmieją się i plują nam wszystkim w twarz!" – napisał w sobotę na portalu X miliarder.

Rafał Brzoska zaapelował też do m.in. wicepremiera Krzysztofa Gawkowskiego o reakcję. Wiele zależy w tej sprawie od gigantów medialnych takich jak Google, Facebook i Instagram.

eprasa.pl 35d93cb6f8

RYGA

Na Łotwie bez zmian. Według wstępnych wyników wygrywa partia premiera Kulbergsa

oprac. Karolina Wrońska

Kierowany przez premiera Andrisa Kulbergsa centrowy sojusz Zjednoczona Lista (AS) wygrał wybory parlamentarne na Łotwie. Jednak do utworzenia rządów będzie potrzebował koalicjantów.

Zjednoczona Lista (AS) premiera Andrisa Kulbergsa zdobyła 35,44 proc. głosów – podała w niedzielę Centralna Komisja Wyborcza (CVK) po przeliczeniu około 90 proc. głosów.

Do parlamentu najprawdopodobniej wejdzie sześć ugrupowań, w tym trzy z obecnej koalicji rządzącej.

Progu wyborczego może nie przekroczyć należący do dotychczasowej koalicji rządzącej Związek Zielonych i Rolników (ZZS), który uzyskał dotąd 4,62 proc. głosów. Oprócz ZZS w skład koalicji wchodzą: AS Kulbergsa, Zjednoczenie Narodowe i Nowa Jedność.

– Ludzie zagłosowali za bezpieczeństwem – powiedział premier Kulbergs, komentując sondażowe wyniki wyborów. Szef łotewskiego rządu w wieczornym programie telewizji LTV przyznał, że wyborcy darzą go ogromnym zaufaniem i jednocześnie zastanawiają się, w jakim kraju przyjdzie żyć ich dzieciom.

Kulbergs objął urząd na około cztery miesiące przed wyborami po tym, jak po incydencie z ukraińskimi dronami, które wtargnęły w przestrzeń Łotwy, upadł rząd Eviki Siliny. Jej centrowa partia Nowa Jedność (JV) – według sondażu opublikowanego po zamknięciu lokali – miałaby zebrać tylko 6,7 proc. głosów. Do łotewskiego Sejmu mogłoby wejść łącznie sześć partii.

W tegorocznych wyborach wszystkie głosy liczone są ręcznie. Po incydentach i błędach związanych z automatycznym liczeniem, do jakich doszło w trakcie poprzednich wyborów, władze zdecydowały się powrócić do tradycyjnego sposobu zliczania głosów.

PAP

FOT. EAST NEWS

– Ludzie zagłosowali za bezpieczeństwem – mówił premier Andris Kulbergs

WOJNA W ZATOCE

Dlaczego światowe ceny ropy wciąż nie chcą spaść?

Grzegorz Kuczyński

Przepływ ropy z Zatoki Perskiej powrócił do poziomu zbliżonego do sprzed wojny, ale najnowsze dane wskazują, że znaczna część ropy trafia na rynki szlakami i w ramach umów transportowych, które nie istniały przed wybuchem konfliktu. To rodzi pytanie, czy Iran faktycznie traci wpływ na cieśninę Ormuz?

Według firmy analitycznej Kpler zajmującej się rynkiem surowców, w okresie od 1 do 28 września z regionu wypływało co najmniej 16,5 mln baryłek ropy dziennie, co odpowiada średniej sprzed wojny przy wyłączeniu Iranu.

Jednak mimo wzrostu poziomu dostaw ropy nadal utrzymuje się wąskie gardło w rafineriach, które spowodowało globalny skok cen oleju napędowego. Dane Unii Europejskiej opublikowane 1 października wskazują, że ceny popularnego diesla na stacjach benzynowych osiągnęły rekordowy poziom. Ceny gwałtownie wzrosły również w Stanach Zjednoczonych, pomimo ożywienia eksportu ropy.

Przed wojną 83 procent ropy z regionu przepływało przez Cieśninę Ormuz. We wrześniu 40 procent ominęło cieśninę, a ropa była transportowana rurociągami i innymi szlakami przez Arabię Saudyjską i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Firma Kpler podała, że ponad 70 procent ropy, która przepłynęła przez cieśninę w sierpniu – ostatnim miesiącu, dla którego dostępne są dane – zostało przeładowane na inne tankowce na morzu w Zatoce Omańskiej, co podkreśla, jak bardzo obecny system odbiega od normalnej żeglugi handlowej.

FOT. -/AFP/EAST NEWS

Mimo wzrostu poziomu dostaw ropy nadal utrzymuje się wąskie gardło w rafineriach, które spowodowało globalny skok cen oleju

Dla Iranu ożywienie eksportu jest oznaką, że jego zdolność do zakłócania ruchu na drodze wodnej przez Ormuz uległa znacznemu osłabieniu. Mohammad Ghaedi, wykładowca na George Washington University, powiedział w rozmowie z Radio Farda, że obecny poziom ruchu jest już zbyt duży dla Teheranu i „nie do przyjęcia" dla tamtejszych władz.

Liczby te nie oznaczają jednak, że Iran po prostu stracił kontrolę nad cieśniną Ormuz. Teheran tak naprawdę nigdy formalnie nie kontrolował tej cieśniny. Jego przewaga opierała się raczej na zdolności do uczynienia przepływu niebezpiecznym, zmuszając przedsiębiorstwa żeglugowe do rozważania ryzyka i kosztów wpłynięcia do Zatoki Perskiej.

Zdolność ta wydaje się osłabiona, ponieważ siły amerykańskie zapewniają ochronę żegludze handlowej, a przedsiębiorstwa opracowują sposoby transportu ropy przy jednoczesnym ograniczeniu narażenia na ryzyko związane z przepływem przez cieśninę.

Ellen R. Wald, autorka i analityk rynków energetycznych, powiedziała RFE/RL, że „zdolność i/lub chęć Iranu do atakowania statków w Zatoce Perskiej maleje", co pozwala statkom na przepływ pod osłoną wojsk amerykańskich. Ostrzegła jednak, że ożywienie przepływów nie powinno być mylone z powrotem do normalności.

Niektóre przedsiębiorstwa żeglugowe podejmują znaczne ryzyko, aby skutecznie przetransportować ropę przez cieśninę do większych tankowców czekających poza Zatoką Perską. Inne działają bez ubezpieczenia lub w niezwykle trudnych warunkach. I właśnie dlatego ceny ropy nie spadają znacząco pomimo wzrostu przepływów ropy.

PAP

ZJEDNOCZONE EMIRATY ARABSKIE

Ranny pilot został bohaterem dla całego świata arabskiego

Tomasz Dereszyński

Prokurator generalny Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA) ujawnił, że niezrównoważony psychicznie drugi pilot linii flydubai użył pokładowego toporka, by zaatakować kapitana i przejąć stery w kabinie, dopuszczając się próby „ataku terrorystycznego".

Władze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, prowadzące dochodzenie w tej sprawie, zakwalifikowały to zdarzenie jako próbę ataku terrorystycznego.

29-letni obywatel Omanu chciał próbować przejąć kontrolę nad samolotem lecącym 30 września z Dubaju do Izraela.

Maszyna gwałtownie obniżyła lot o ok. 5500 metrów, zanim bohaterscy pasażerowie obezwładnili al-Hammamiego i przejęli kontrolę nad samolotem.

Według doniesień władze Omanu wcześniej zakazały al-Hammamiemu wykonywania lotów z powodu obaw o jego radykalizację.

Drugi pilot maszyny, kapitan Smit Machchhar, stał się bohaterem, „dając świadectwo najwyższego męstwa, poczucia odpowiedzialności i troski o ludzkie życie". Podczas wizyty w szpitalu u rannego kapitana szejk Hamdan bin Mohammed, książę koronny Dubaju oraz minister obrony Zjednoczonych Emiratów Arabskich, wykonał niezwykły gest – pocałował pilota w czoło.

W kulturze arabskiej pocałunek w czoło jest głębokim wyrazem ogromnego szacunku, czci oraz opiekuńczości.

MORZE BAŁTYCKIE

Amerykańscy marines mają ochraniać infrastrukturę

Grzegorz Kuczyński

Żołnierze Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych są kierowani w region Morza Bałtyckiego w ramach misji NATO Baltic Sentry. Liczba marines wyniesie około 50 osób, a ich zadaniem będzie wspieranie i ochrona kluczowej infrastruktury podmorskiej, ogłosił Pentagon.

Rozmieszczenie marines ma miejsce w czasie, gdy Estonia, Finlandia i inne państwa sojusznicze nadal borykają się z serią przypadków uszkodzeń kabli w regionie. Ostatnio, w grudniu 2024 r., doszło do zerwania kabla energetycznego EstLink 2 łączącego Estonię z Finlandią oraz kilku kabli komunikacyjnych, a władze podejrzewają celowy sabotaż. W odpowiedzi na te incydenty NATO uruchomiło operację Baltic Sentry.

Baltic Sentry stanowi wysoce zintegrowaną inicjatywę w zakresie obrony zbiorowej, kierowaną przez europejskich sojuszników pod dowództwem Sojuszniczego Połączonego Dowództwa Sił w Brunssum oraz Sojuszniczego Dowództwa Morskiego, przy czym Korpus Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych pełni rolę wspierającą i ułatwiającą realizację zadania.

W ramach tej rotacji wykorzystane zostaną zdolności rozpoznawcze marines, w tym małe bezzałogowe systemy powietrzne i czujniki przybrzeżne, w celu dostarczania danych do wspólnego obrazu operacyjnego NATO.

eprasa.pl 35d93cb6f8

ENERGETYKA

W Polsce marnujemy energię. To prawdziwy paradoks. Powód? Mało elastyczny system

W 2025 roku w Polsce nie wykorzystano około 1,4 TWh energii z odnawialnych źródeł – niemal dwukrotnie więcej niż rok wcześniej. System elektroenergetyczny nie jest przygotowany do wykorzystania całej wyprodukowanej energii.

Grzegorz Gajda

Aż 97,8% przypadków ograniczeń produkcji OZE wynikało z braku elastyczności systemu, a nie z ograniczeń sieciowych. Przybywa także godzin z ujemnymi cenami energii. Pojawiła się szansa, by zieloną energię wykorzystać wreszcie w ciepłownictwie. Przyniosłoby to oszczędności i szybsze odejście od węgla.

Powstał specjalny raport

Rozwój odnawialnych źródeł energii jest jednym z fundamentów transformacji energetycznej Polski. Problem w tym, że system elektroenergetyczny nie jest przygotowany do wykorzystania całej wyprodukowanej energii. Specjalny raport „Sector Coupling w Polsce. Wykorzystanie nadwyżek OZE w ciepłownictwie poprzez Power-to-Heat i magazyny ciepła", przygotowany przez Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej, RE-Source Poland Hub oraz Horizons Power to Heat, pokazuje, że jednym z najważniejszych elementów dalszej transformacji powinno być połączenie sektora elektroenergetycznego z ciepłownictwem.

Ciepłownictwo może wreszcie stać się partnerem dla rozwoju OZE

Polskie ciepłownictwo systemowe jest jednym z największych w Europie i dysponuje potencjałem, który może wesprzeć dalszy rozwój odnawialnych źródeł energii. W 2024 roku przedsiębiorstwa ciepłownicze wyprodukowały około 102 TWh ciepła, co odpowiada blisko 60% krajowej produkcji energii elektrycznej, a do odbiorców trafiło 57,4 TWh ciepła. Dzięki swojej skali sektor może stać się naturalnym odbiorcą nadwyżek energii z OZE oraz ważnym elementem zwiększającym elastyczność krajowego systemu elektroenergetycznego.

Raport wskazuje, że technologie Power-to-Heat, przede wszystkim kotły elektrodowe, wielkoskalowe pompy ciepła oraz magazyny ciepła umożliwiają wykorzystanie nadwyżek energii elektrycznej do produkcji ciepła. Takie rozwiązanie pozwala zwiększyć wykorzystanie energii z OZE, zmniejszyć redukcje pracy instalacji odnawialnych oraz stopniowo zmniejszać wykorzystanie paliw kopalnych w ciepłownictwie.

Raport dotyczący wykorzystania nadwyżek energii z OZE w ciepłownictwie poprzez technologie Power-to-Heat i magazyny ciepła jest ważnym elementem transformacji energetycznej. Wpisuje się w strategię rozwoju ciepłownictwa oraz założenia UDR92, który został niedawno przyjęty. – Jestem przekonany, że rozwiązania przedstawione w tym raporcie będą ważną częścią przyszłości polskiego systemu energetycznego i polskiego ciepłownictwa – ocenia Konrad Wojnarowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii.

FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Na terenie Stacji Uzdatniania Wody „Zawada" powstanie farma fotowoltaiczna i największy w kraju (biorąc pod uwagę firmy wodociągowe) magazyn energii

Magazyny ciepła są kluczem do pełnego wykorzystania zielonej energii

Autorzy raportu podkreślają, że pełne wykorzystanie potencjału Power-to-Heat wymaga rozwoju magazynów ciepła. To właśnie one pozwalają magazynować energię wytworzoną w okresach wysokiej produkcji z OZE i wykorzystywać ją wtedy, gdy zapotrzebowanie na ciepło jest największe.

Analizy pokazują, że przy zastosowaniu magazynów ciepła techniczny potencjał zagospodarowania nadwyżek energii z OZE wynosi około 42 TWh rocznie, czyli blisko 40% obecnej produkcji ciepła systemowego. Bez magazynów potencjał ten spada do około 6 TWh. Do 2035 roku realny potencjał wdrożeń szacowany jest na około 3,9 TWh, przy wykorzystaniu około 2,5 GW kotłów elektrodowych.

– Power-to-Heat nie jest alternatywą dla rozwoju odnawialnych źródeł energii, ale technologią, która pozwala lepiej wykorzystać ich potencjał. Połączenie kotłów elektrodowych, wielkoskalowych pomp ciepła i magazynów ciepła umożliwia zagospodarowanie nadwyżek energii z OZE, ograniczenie kosztów bilansowania systemu oraz stopniową dekarbonizację ciepłownictwa. To rozwiązanie, które przynosi korzyści zarówno systemowi elektroenergetycznemu, jak i odbiorcom ciepła - wylicza Filip Jankun, prezes Horizons Power to Heat, współautor raportu.

To prawdziwa inwestycja w przyszłość polskiej energetyki

Transformacja polskiego ciepłownictwa będzie jednym z największych projektów infrastrukturalnych najbliższych dekad. Według raportu nakłady inwestycyjne potrzebne do 2050 roku wyniosą od 299 do 466 mld zł. Autorzy podkreślają, że inwestycje te powinny nie tylko prowadzić do dekarbonizacji sektora, ale również zwiększać zdolność systemu do wykorzystania rosnącej produkcji energii z OZE oraz wzmacniać bezpieczeństwo energetyczne Polski. Rozwój technologii Power-to-Heat i magazynów ciepła może jednocześnie stworzyć impuls dla krajowego przemysłu oraz europejskiego łańcucha dostaw nowoczesnych technologii energetycznych.

REKLAMA
0011591306

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Wójt Gminy Łubowo

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych w miejscowości Lednogóra, gm. Łubowo

1. Opis nieruchomości:
- nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. **225/3** o powierzchni **0.1122 ha,** zapisana w księdze wieczystej nr PO1G/00021790/2 (bez obciążeń) w Sądzie Rejonowym w Gnieźnie,
- nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. **225/8** o powierzchni **0.1151 ha,** zapisana w księdze wieczystej nr PO1G/00021790/2 (bez obciążeń) w Sądzie Rejonowym w Gnieźnie,
- nieruchomość gruntowa oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr ewid. **226/1** o powierzchni **0.1492 ha,** zapisana w księdze wieczystej nr PO1G/00028995/8 (bez obciążeń) w Sądzie Rejonowym w Gnieźnie.

Ww. działki zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla działek nr ewid. 226, 225/3 i 225/8 w obrębie Lednogóra, zatwierdzonym Uchwałą Nr XXIV/193/2026 z dnia 6 lutego 2026 r. opublikowaną w Dz. Urz. Woj. Wielkopolskiego poz. 1595 z dnia 19.02.2026 r. przeznaczone są pod teren zabudowy usługowej, oznaczony symbolem: 1U

Działki o nr 225/3 i 225/8 stanowią działki niezabudowane, przez teren obu działek przebiega napowietrzna linia energetyczna wraz z posadowionymi słupami, jak również przebiega sieć kanalizacyjna ksD200 i ksD63, sieć wodna, sieć gazowa gs90. Dostęp do drogi publicznej będzie możliwy po uzyskaniu zgody zarządcy drogi na lokalizację zjazdu. Na działkach zostanie ustanowiona służebność przejazdu i przechodu o szerokości 6m na rzecz działki nr 226/2 i 225/7.

Działka nr 226/1 stanowi działkę zabudowaną parterowym budynkiem handlowym o powierzchni użytkowej 102,00 m². Budynek stanowi przedmiot najmu. Umowa najmu zawarta na czas nieokreślony, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Na gruncie posadowiony jest paczkomat, umowa najmu gruntu o pow. 6,50 m² została zawarta na czas nieokreślony, z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Przez teren działki przebiega linia energetyczna. Na działkę istnieje zjazd z drogi głównej, nie ma jednak wyjazdu. W celu uzyskania tego dostępu właściciel działki powinien wystąpić do zarządcy drogi z wnioskiem o wydanie zezwolenia na lokalizację zjazdu.

Nieruchomość jest sprzedawana na podstawie danych z ewidencji gruntów. Nabywca nabywa nieruchomość w stanie istniejącym. W przypadku, gdyby sieci lub urządzenia kolidowały z realizacją zamierzonego przedsięwzięcia Nabywca zobowiązany jest do ich przełożenia własnym kosztem i staraniem, w uzgodnieniu z właścicielami sieci.

Warunkiem przetargu jest łączne nabycie działki nr 225/3, 225/8 i 226/1 przez jeden podmiot.

2. Łączna cena wywoławcza brutto w wysokości **800.000,00 zł** (słownie: osiemset tysięcy zł 00/100). Na cenę wywoławczą składa się kwota:
- 200.000,00 zł (zawiera 23% VAT) za niezabudowaną działkę nr 225/3,
- 200.000,00 zł (zawiera 23% VAT) za niezabudowaną działkę nr 225/8,
- 400.000,00 zł (zwolnienie z opodatkowania) za zabudowaną działkę nr 226/1.

W przeliczeniu na euro cena wywoławcza brutto wynosi 182.949,14 euro wg kursu NBP z dnia 29.09.2026 r. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium. Wadium wynosi 80.000,00 zł (słownie: osiemdziesiąt tysięcy zł 00/100).

3. Przetarg odbędzie się w dniu 8 grudnia 2026 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy w Łubowie (sala konferencyjna).

4. Wadium należy wpłacić na konto Gminy Łubowo **z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się na koncie Gminy Łubowo najpóźniej w dniu 4 grudnia 2026 r.**

Numer rachunku do wpłaty wadium zależy od terminu dokonania wpłaty:
- wpłaty dokonane **do dnia 31 października 2026 r. –** na rachunek prowadzony w Banku Nowym S.A. nr **74 9068 0003 0000 0101 4006 5402**
- wpłaty dokonane **od dnia 1 listopada 2026 r. –** na rachunek prowadzony w Erste Bank Polska S.A. nr **87 1090 1375 0000 0001 6842 3081.**

Za termin wniesienia wadium przyjmuje się termin uznania wymaganej kwoty na właściwym rachunku bankowym.

W tytule wpłaty wadium należy wpisać imię i nazwisko, adres lub nazwę i siedzibę firmy zgłaszającej udział w przetargu oraz numer i położenie działki.

5. Przetarg zostanie przeprowadzony zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399 ze zm.) i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz. U. 2021 poz. 2213).

6. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne.

7. Przetarg będzie ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, a rozstrzygnięcie jego pozytywne, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

8. W przypadku wygrania przetargu wadium wpłacone przez oferenta wlicza się w poczet ceny nabycia przedmiotu przetargu, a pozostałym uczestnikom zostaje zwrócone po przetargu. Wadium nie ulega zwrotowi, jeżeli nabywca wyłoniony w drodze przetargu nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy kupna - sprzedaży w terminie określonym przez organizatora przetargu.

9. Koszty związane z zawarciem umowy kupna-sprzedaży ponoszą nabywcy nieruchomości.

10. Ogłoszenie i warunki przetargu wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Łubowie, na stronie internetowej www.lubowo.pl. oraz na tablicy ogłoszeń Sołectwa Lednogóra.

Organizator przetargu z uzasadnionej przyczyny może odwołać ogłoszony przetarg.

Dodatkowych informacji odnośnie przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Łubowie, pok. nr 11, tel. 61 427 59 29.

eprasa.pl 35d93cb6f8

DROBNE

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku ! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział ! 602738759

Handlowe

JUBILERSTWO

SKUP złota i srebra, wszystkie próby, ul. Młyńska 63, K-lin 509-345-577.

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

LEKTOR j.angielskiego umowa-zlecenie 602436415 w tym studenci

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Matrymonialne

POZNAM Panią Koszalin i okolice, około 70 lat, 537-232-076.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

AUTOREKLAMA

SPORTOWY24
Sport to Wy
sportowy24.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011591859

Syndyk Zdzisław Pawłowski w postępowaniu upadłościowym Dariusza Małeckiego sprzeda:
*prawo do ½ części nieruchomości: działki gruntu, położone w m. Strachomino, gm. Będzino, nr 15/3 o pow. 0,3033 ha oraz nr 15/4 o pow. 0,2875 ha, opisane w KW nr KO1K/00004076/5
za kwotę nie mniejszą niż 33.720 zł.
Oferty należy składać w terminie do 15 października 2026 r. na adres e-mail Syndyka: pawlowski.z@wp.pl lub pisemnie na adres Kancelarii – Zdzisław Pawłowski, ul. Zwycięstwa 140/325, 75-613 Koszalin.
Dodatkowe informacje pod nr telefonu: 510-295-828 w godz. 8:00 do 12:00.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.
Tel. kontaktowy 603 920 399

SZCZECIN

Kulmova Festival 2026 w wyjątkowej Willi Lentza

Opr. red.

KULMOVA FESTIVAL 2026 to wydarzenie, które połączy sztukę, edukację, teatr, literaturę i działania społeczne.

Festiwal będzie przestrzenią dialogu międzypokoleniowego, rozwoju kreatywności oraz budowania lokalnej wspólnoty opartej na uczestnictwie w kulturze.

FOT. ARCHIWUM

Joanna Kulmowa od 1961 roku była związana ze Strumianami i Szczecinem

Program KULMOVA FESTIVAL 2026

Dzień I
Piątek, 09.10, godz. 11
warsztaty twórcze dla dzieci, prowadzone przez Paulinę Ratajczak i Katarzynę Mierzejewską z Fundacji Las Sztuki i Galerii TWORZĘ SIĘ, których finalnym efektem będzie instalacja artystyczna „Drzewo Poezji".

Piątek, 09.10, godz. 19
prezentacja spektaklu Teatru im. S. I. Witkiewicza w Zakopanem pod tytułem: „Nietoperz czyli Dwoistość" opartego o twórczość Joanny Kulmowej w wykonaniu Joanny Banasik, Krzysztofa Najbora do muzyki Jerzego Chruścińskiego.

Dzień II
Sobota 10.10, godz. 11
rodzinne warsztaty literacko-teatralne pt. „Leokadia w krainie cieni", oparte na utworze „Wio, Leokadio!" Joanny Kulmowej prowadzone przez Grażynę Szyszko oraz Edytę Przystupę z Domu Kultury „Krzemień" w Szczecinie.

Sobota 10.10, godz. 19
recital Alicji Węgorzewskiej „A kiedy wszystko zgaśnie", podczas którego artystka wraz z zespołem wykona piosenki do słów Joanny Kulmowej z muzyką Katarzyny Gärtner, Jerzego Wasowskiego i Edwarda Pałłasza.

Dzień III
Niedziela 11.10, godz. 18
performatywne czytanie tekstów Joanny Kulmowej w wykonaniu szczecińskiej aktorki Olgi Adamskiej pt. „Joanna Kulmowa. Czytanie siebie".

Wydarzenia towarzyszące
Czwartek, 08.10, godz. 18
Szczecin Humanistyczny w Willi Lentza. Biografie, autobiografie, listy... romocja najnowszej publikacji „Fraszki i aporemy" Joanny Kulmowej, wydanej w serii „Biblioteka Szczecina Humanistycznego w Willi Lentza".

Niedziela 11.10, godz. 11
spektakl dla dzieci i młodzieży, na podstawie twórczości Joanny Kulmowej, w wykonaniu Baltic Neopolis Quartet. Reżyseria i oprawa muzyczna: Konrad Słoka, Scenariusz: Jakub Lietke.

POGODA

Krzysztof Ścibor
Biuro Calvus

Poniedziałek

Nad Pomorzem cały czas dominuje pogoda wyżowa. Z południa Europy napływa do nas łagodne i suche powietrze kontynentalne. W ciągu dnia będzie dość pogodnie sucho i wietrznie. Temperatura max do 17:20°C. Wiatr silny z płd.-zach. W nocy pogodnie i rześko. Jutro więcej chmur, cały czas bez opadów. Temperatura max 16 :18°C. Wiatr zachodni, osłabnie. Dopiero pod koniec tygodnia możliwy deszcz.

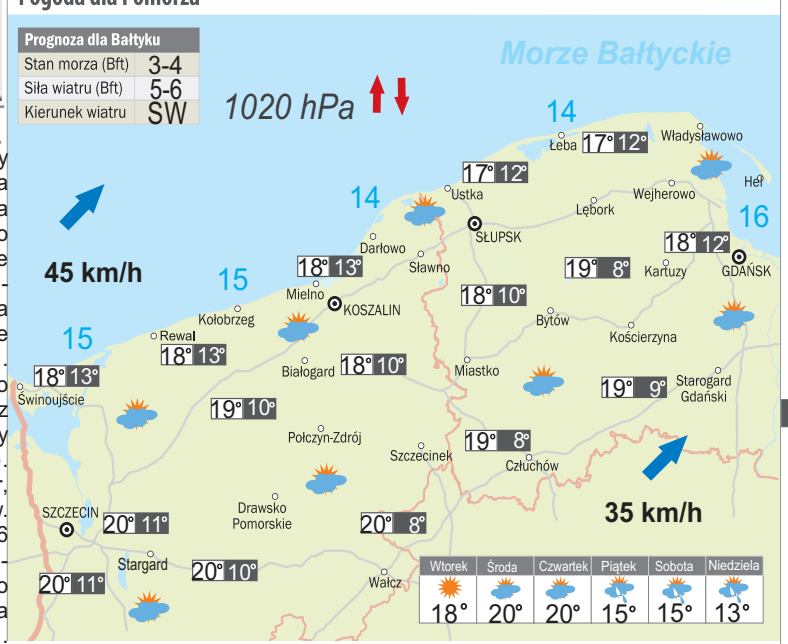

	Dzisiaj	Jutro
Gdańsk	18°	18°
Kraków	19°	21°
Lublin	17°	21°
Olsztyn	16°	16°
Poznań	19°	21°
Toruń	18°	20°
Wrocław	20°	22°
Warszawa	18°	20°
Karpacz	19°	21°
Ustrzyki Dolne	19°	22°
Zakopane	17°	18°

LEGENDA: pogodnie; zachmurzenie umiarkowane; przelotny deszcz; przelotne deszcze i burza; pochmurno; mżawka; ciągły deszcz; ciągły deszcz i burza; przelotny śnieg; ciągły śnieg; przelotny śnieg z deszczem; ciągły śnieg z deszczem; mgła; marznąca mgła; śliska droga; marznąca mżawka; marznący deszcz; zamieć śnieżna; opad gradu; kierunek i prędkość wiatru; 19° temp. w dzień; 11° temp. w nocy; 15° temp. wody; 112 cm grubość pokrywy śnieżnej; 1011 hPa ciśnienie i tendencja; smog

eprasa.pl 35d93cb6f8

S24 sportowy24.pl

sport

PIŁKA NOŻNA

Grzegorz Lato ocenia półmetek zgrupowania reprezentacji i aferę nagraniową w PZPN
str. 14

SKOKI NARCIARSKIE

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Kamil Stoch został doradcą w PZPN. Nam opowiada o urokach sportowej emerytury
str. 16

WYWIAD TYGODNIA

Sebastian Szymański: – Z Bośnią i Hercegowiną będzie trudniej i... łatwiej - mówi pomocnik kadry
str. 13

Kapitan reprezentacji po najlepszym od lat występie w drużynie narodowej wykonał dziwaczną figurę, wracając do USA przed starciem z Bośnią

FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Robert Lewandowski wbił Rumunom hat-tricka. I... przed dzisiejszym meczem opuścił – z powodu nadmiaru żółtych kartek – zgrupowanie kadry
str. 13-14

eprasa.pl 35d93cb6f8

KOSZYKÓWKA

Duże emocje i walka z mistrzem do samego końca

Bardzo mocny początek sezonu PGE Basket Ligi obejrzeli słupscy kibice w piątkowy wieczór. Koszykarze ze Słupska po bardzo emocjonującej końcówce przegrali z mistrzem Polski, Legią Warszawa 76:79.

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Zawodnicy Energa Czarnych starają się zabrać piłkę graczowi Legii, Kristersowi Zoriksowi (w środku)

FOT. ŁUKASZ CAPAR

Fani Czarnych Słupsk spragnieni byli basketu po długich wakacjach

Michał Piątkowski

Inauguracyjny pojedynek PGE Basket Ligi (nowy sponsor tytularny rozgrywek od tego sezonu) dla Czarnych był z goła tych bardzo trudnych. Na szczęście słupszczanie nie zamierzali składać broni przed meczem z mistrzem Polski, tylko bardzo mocno go postraszyli.

Pierwsza połowa meczu zdecydowanie należała do gości. Warszawianie bardzo twardo bronili, a Czarni mieli problemy ze skutecznością. Po stronie przyjezdnych brylował Zachary Freemantle i to ekipa ze stolicy prowadziła do przerwy 41:31.

Zdecydowanie lepiej podopieczni trenera Krzysztofa Szablowskiego prezentowali się po przerwie. Czarni walczyli o każdą piłkę, a ich obrona zdecydowanie na mniej pozwalała przyjezdnym.

Mecz do samego końca trzymał w napięciu, a Czarni mieli swoje szanse. Ostatecznie więcej zimnej krwi zachowali goście z Warszawy i to oni zdobyli dwa ligowe punkty, wygrywając 79:76.

Najwięcej punktów w ekipie Czarnych zanotował Dorde Dimitrijevic autor 21 oczek. Rzucał z całkiem niezłą skutecznością. Dołożył do tego również 6 asyst (najwięcej w meczu, wspólnie z Zoriksem z Legii) oraz 2 przechwyty. Liderem Legii był Zachary Freemantle zdobywca 20 punktów.

ENERGA CZARNI SŁUPSK - LEGIA WARSZAWA 76:79 (19:23, 12:18, 22:17, 23:21)

Energa Czarni Słupsk: Djordje Dimitrijević 21, Mason Madsen 15, Dominik Grudziński 13, Keevan Veinot 10, Robert Carpenter 9, Dominic Green 4, Demond Robinson 2, Jakub Stupnicki 2, Jan Pluta 0, Aleksander Kornacki 0.

Legia Warszawa: Zachary Freemantle 20, Kristers Zoriks 13, Gyorgy Goloman 12, Markus Ilver 11, Devon Daniels 8, Wojciech Tomaszewski 7, Kuba Piśla 6, Michał Kolenda 2, Dawid Niedziałkowski 0, Błażej Czapla 0, Jakub Andrzejewski 0.

Inne wyniki 1. kolejki: Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń - King Szczecin 85:104, Energa Trefl Sopot - Dziki Warszawa 63:102, Enea Łaciate Astoria Bydgoszcz - Zastal Zielona Góra 105:95, PGE Start Lublin - Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski 79:84. Reszta spotkań zakończyła się po zamknięciu wydania.

Zestaw par 2. kolejki PGE Basket Ligi: Zastal Zielona Góra - Legia Warszawa, Enea Łaciate Astoria Bydgoszcz - Euvic GTK Gliwice, MKS Dąbrowa Górnicza - Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń, King Szczecin - WKS Śląsk Wrocław, AMW Arka Gdynia - Energa Trefl Sopot, Dziki Warszawa - PGE Start Lublin, Anwil Włocławek - Energa Czarni Słupsk (11 października, godz. 17.30), Tasomix Rosiek Stal Ostrów Wielkopolski - Górnik Zamek Książ Wałbrzych.

PIŁKA NOŻNA

80 lat Gryfa Słupsk. Gala i jubileuszowy mecz

Patryk Czerwiński

Gryf Słupsk obchodzi jubileusz 80-lecia istnienia. Obchody rozpoczęły się od przekazania nowego sztandaru podczas mszy w Kościele Mariackim oraz gali w Filharmonii Sinfonia Baltica, gdzie odznaczono zasłużonych działaczy.

Oficjalną część obchodów zapoczątkowało uroczyste przekazanie sztandaru Gryfa Słupsk, które miało miejsce podczas mszy świętej w Kościele Mariackim. Po ceremonii działacze, zawodnicy, wychowankowie oraz zaproszeni goście przenieśli się do słupskiej filharmonii.

Gryf został założony w 1946 roku, stając się jednym z pierwszych filarów powojennego życia sportowego na Ziemi Słupskiej. Przez 80 lat działalności klub przeszedł długą drogę, wychowując pokolenia piłkarzy i trwale wpisując się w tożsamość mieszkańców miasta.

Kulminacją obchodów było starcie ligowe. W niedzielę na stadionie przy ulicy Zielonej Gryf Słupsk zmierzył się z zespołem Stoczniowca Gdańsk (starcie zakończyło się po zamknięciu tego wydania).

Gryf powstał w 1946 r. Klub przyjmuje czerwono-biało-niebieskie barwy i gra nawet w II lidze. Jednak z powodów politycznych zostaje rozwiązany w 1954 r. 10 lat później po połączeniu czterech słupskich klubów zakładowych – Unii, Traktora, Stali i Sparty – powstaje Ludowy Klub Sportowy Gryf Słupsk.

W 1957 roku LKS Gryf przejmuje miejsce w III lidze po podsłupskiej drużynie LZS Grapice, która nie była w stanie podjąć trzecioligowej rywalizacji. W następnym roku klub zmienia nazwę na Zjednoczony Klub Sportowy Gryf Słupsk.

W 1959 r następuje reaktywacja Gryfa. W Słupsku funkcjonują wówczas dwa odrębne kluby — Gryf i Gwardia. Jako trzeci działa klub Czarni Słupsk. W 1964 roku następuje połączenie Gryfa i Gwardii. Zdecydowano się na nazwę Gryf, ponieważ ten klub cieszył się większą sympatią kibiców, jednak barwy, herb i tradycje klubowe przejęto po Gwardii. Powstaje Zjednoczony Gwardyjski Klub Sportowy Gryf Słupsk. Na początku lat 80. z nazwy zniknie przymiotnik „zjednoczony" — zostaje GKS Gryf Słupsk.

W 2007 roku po namowach środowiska piłkarskiego i kibicowskiego klub wraca do poprzedniej wersji herbu i barw, a dodatkowo jako wyjazdowe uznano barwy biało-zielone nawiązujące do Gryfa z 1956 roku.

W 2010 roku klub oficjalnie powrócił do historycznej nazwy Gryf Słupsk.

SPORTY WALKI

Sukces TS Judo Gryf Słupsk

oprac. Wojciech Frelichowski

W Bydgoszczy odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Judo. W turnieju wzięli również udział zawodnicy TS Judo Gryf Słupsk, którzy zdobyli pięć medali.

Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Judo w Bydgoszczy były równocześnie eliminacjami do Mistrzostw Polski Młodzików, które odbędą się 17 października we Włocławku. Zawodnicy ze Słupska aż pięciokrotnie stawali na podium tego prestiżowego wydarzenia.

W turnieju w Bydgoszczy wzięło udział 280 zawodników z 42 klubów z całej Polski. Wśród nich byli również zawodnicy TS Judo Gryfa Słupsk, którzy po raz kolejny pokazali ogromne zaangażowanie, wolę walki i charakter. Po zaciętych pojedynkach młodzi słupscy judocy wrócili z mistrzostw w Bydgoszczy z pięcioma medalami i sześcioma kwalifikacjami na Mistrzostwa Polski.

WYNIKI SŁUPSKICH JUDOKÓW - BEZPOŚREDNIA KWALIFIKACJA NA MISTRZOSTWA POLSKI MŁODZIKÓW:

2. miejsce – Hanna Jarynkiewicz
2. miejsce – Maria Jarynkiewicz
2. miejsce – Michał Milewski
3. miejsce – Kalina Trojanowska
3. miejsce – Łukasz Wiśniewski
5. miejsce – Tadeusz Smereczański

Rezerwowe, 9. miejsca w Bydgoszczy zajęli Anastazja Przybyszewska oraz Michał Kleckow, a na walkach eliminacyjnych zakończył zawody Janek Gajewski.

Zdaniem szkoleniowców TS Judo Gryfa Słupsk, zawodnicy potwierdzili tym startem, że są dobrze przygotowani do sezonu i mają bardzo ambitne cele sportowe.

eprasa.pl 35d93cb6f8

PIŁKA NOŻNA

Dwie twarze Lewandowskiego. Jedna dziwna, jak na kapitana

Robert Lewandowski, autor hat-tricka w wysoko wygranym starciu z Rumunami, rozegrał najlepszy od dawna mecz w reprezentacji, ale...

Adam Godlewski

Taki mecz z Rumunią – rozegrany na luzie i z dużą liczbą goli – był potrzebny zarówno naszym piłkarzom, jak i selekcjonerowi Janowi Urbanowi. Oby stanowił punkt zwrotny, ale z zachwytami – a nawet miarodajnymi ocenami – trzeba się wstrzymać do dzisiejszego spotkania z Bośnią i Hercegowiną.

Trudno bowiem nie brać pod uwagę okoliczności, w jakich Biało-Czerwoni wbili w piątek na Narodowym 6 bramek znajdującym się w kryzysie gościom. Przez trzy czwarte meczu Rumuni grali przecież w 10 na 11 po czerwonej kartce dla Radu Dragusina, a gol Lewandowskiego z rzutu karnego podyktowanego za tę niefortunną interwencję ustawił piątkowe spotkanie.

Wieczorem w Zenicy oczekujemy oczywiście od reprezentantów powtarzalności na wysokim poziomie. Nie będzie to wcale proste, gdyż na rewanż z Bośnią i Hercegowiną polecieli osłabieni brakiem kapitana. „Lewy" w piątek nie tylko strzelił pierwszego od 7 lat w drużynie narodowej hat-tricka , ale „zarobił" (drugą w obecnej Lidze Narodów) żółtą kartkę, która wykluczyła go z dzisiejszego spotkania. Pierwszą Robert zobaczył w starciu ze Szwecją, w przedziwnych okolicznościach – gdy wszedł na plac gry dopiero w 88. minucie i w czasie doliczonym oddał strzał po gwizdku...

Od razu zatem po meczu z Rumunią w publicznej przestrzeni pojawiły się pytania, domysły, a nawet stwierdzenia, że Robert „wykartkował" się z premedytacją. A czarę goryczy przelała złożona „na gorąco" przed kamerami TVP deklaracja, że w zaistniałych okolicznościach zamiast z kolegami do Zenicy Lewandowski odleci do USA, aby w spokoju przygotować się do kolejnych występów w MLS w barwach Chicago Fire.

FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

W piątek na Narodowym obaj liderzy naszej kadry dobrze się bawili

Szybko na drugi plan zeszły rekordy strzeleckie – w 170 występach w narodowych barwach „Lewy" zdobył 92 bramki i plasuje się na 6. miejscu w klasyfikacji najlepszych reprezentacyjnych strzelców wszech czasów. I ma realne szanse, aby jeszcze nawet w tym roku przesunąć się na pozycję numer 4 w tym prestiżowym zestawieniu, bo zajmujący tę lokatę Hindus Sunil Chhetri ma w dorobku tylko 3 trafienia więcej...

OK, żyjemy w komercyjnej rzeczywistości i zawodowy piłkarz ma nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek do zadbania o interes klubu, w którym na dodatek średnio się aklimatyzuje. Funkcja kapitana reprezentacji Polski to jednak szczególnie wyróżnienie, ale także zobowiązanie; miejsce kapitana jest przy zespole. A Robert brał już – w nieodległej przeszłości – źle odebrany urlop od drużyny narodowej. Głośny, bo zakończony nieudaną próbą odebrania mu opaski i dymisją selekcjonera Michała Probierza.

Naprawdę chciałem wierzyć, że kartka na Strawberry Arenie w Solnie była przypadkowa, ale w zestawieniu z wcześniejszym wylotem „Lewego" ze zgrupowania do Ameryki takie myślenie okazało się naiwne...

LIGA NARODÓW – DYWIZJA B
POLSKA – RUMUNIA 6:0
Bramki: Lewandowski 24 (k), 47, 86, Ghita 49 (sam.), Zieliński 62, Bednarek 66.
Polska: Bułka - Cash (63 Wojtuszek), Bednarek, Kiwior, Frankowski - Szymański (71 Reguła), Nowak (63 Urbański), Zieliński (71 Slisz), Zalewski (78 Pietuszewski) - Świderski, Lewandowski.
Rumunia: Hindrich - Ratiu, Dragusin, Ghita, Bancu (67 Borza) - Baluta, Mihaila (26 Coubis), Marin (78 Cirjan), Man (67 Racovitan) - Birligea, Hagi (67 Marin).
Czerwona kartka: Dragusin - 22 minuta. **Żółte kartki:** Lewandowski, Świderski - Ghita, Baluta, Borza.
Sędziował: Schnyder (Szwajcaria). **Widzów:** 51 054.

PIŁKA NOŻNA

Sebastian Szymański: Z Bośnią i Hercegowiną będzie trudniej i... łatwiej

Zbigniew Czyż

Przed meczem z Bośnią i Hercegowiną rozmawiamy z Sebastianem Szymańskim, pomocnikiem reprezentacji Polski.

Wysokie zwycięstwo z Rumunią nieco uspokoiło nastroje wokół reprezentacji, przynajmniej na chwilę. Przed meczem na Narodowym docierały do was głosy, że spekuluje się nawet o zwolnieniu Jana Urbana?

Zdajemy sobie sprawę z tego, jak graliśmy we wcześniejszych meczach i jaka jest nasza sytuacja. Na pewno mogę powiedzieć, że jesteśmy bardzo za trenerem i fajnie, że teraz to on może się odegrać. Jesteśmy wszyscy razem, nikogo nie zostawiamy, a selekcjoner jest częścią naszego teamu do końca.

Duży wpływ na przebieg meczu miała czerwona kartka dla obrońcy Rumunii już w 22. minucie.

Bardzo nam pomogło to, że rywal grał w osłabieniu. Dzięki temu osiągnęliśmy dużą przewagę. Ważne były słowa w przerwie, żeby jak najszybciej strzelić kolejną bramkę, a potem dążyć do następnych goli. Fajnie, że zagraliśmy też na zero z tyłu. Trochę odetchnęliśmy. Myślę, że wygrana z Rumunią doda nam jeszcze więcej energii. Chcemy wyciągnąć z tego spotkania jak najwięcej pozytywów i dobrą dyspozycję pokazać też w meczu z Bośnią.

Przebojem do kadry wdarł się Wiktor Nowak. Jak oceniasz jego debiut?

Super, że wchodzi z taką pewnością siebie, a ona, wydaje mi się, w jego przypadku jest kluczowa. Nic tylko go wspierać, ale wiemy, jak to jest z grą w reprezentacji, dlatego dajmy mu spokojnie się rozwijać. Wykonuje dobrą robotę, bardzo się z tego cieszę.

Czego spodziewacie się po najbliższym meczu z Bośnią i Hercegowiną w Zenicy? To będzie trudniejsze starcie od tego zremisowanego 0:0 na Stadionie Narodowym?

Gramy na wyjeździe, więc na pewno będzie trochę trudniej, ale znamy już tego przeciwnika lepiej i myślę, że się do niego odpowiednio przygotujemy.

Cztery punkty w trzech meczach – jak ocenisz dorobek reprezentacji Polski na starcie tegorocznej edycji Ligi Narodów?

Na razie trudno jeszcze o jakieś podsumowanie, musimy z tym poczekać do ostatniego meczu. Pewnie, że mogliśmy zdobyć sześć czy więcej punktów, ale tak jak mówię, zobaczymy, co będzie po ostatnim spotkaniu w listopadzie.

Z powodu nadmiaru żółtych kartek w meczu z Bośnią i Hercegowiną zabraknie w składzie Roberta Lewandowskiego.

Wielka szkoda, że nie pomoże nam w tym spotkaniu. Jest dla nas bardzo ważnym, bardzo wartościowym zawodnikiem, jest legendą reprezentacji. Będziemy jednak musieli znaleźć dla niego zastępstwo. Szkoda, bo Robert walczy też o sto goli w kadrze.

PIŁKA NOŻNA

Na pożegnanie Džeko remis BiH ze Szwecją

Jacek Kmiecik

Mecz Bośni i Hercegowiny ze Szwecją w naszej grupie Ligi Narodów był pożegnaniem legendarnego Edina Džeko.

Na boisko w Zenicy 40-letni Džeko wyszedł z córką. W Sarajewie na jednym z budynków zawieszono gigantyczną koszulkę z hasłem: „Dziękujemy, Diamencie!".

Po kwadransie Viktor Gyökeres mógł dać Szwecji prowadzenie, ale po analizie VAR gol został anulowany z powodu kontaktu z dłonią. Anulowano też bramkę Džeko dla Bośni w doliczonym do 1. połowy czasie. Po godzinie gry Gyökeres, mijając bramkarza Salko Hamzicia, strzelił na 1:0, ale po rzucie rożnym (80 min) i dobitce w polu karnym Kerim-Sam Alajbegović wyrównał.

LIGA NARODÓW – DYWIZJA B

Polska - Rumunia 6:0, Bośnia i Hercegowina - Szwecja 1:1

1. Szwecja	3	7	6-3
2. Bośnia	3	5	5-3
3. Polska	3	4	7-3
4. Rumunia	3	0	3-12

PIŁKA NOŻNA

Matty Cash z apelem w sprawie Jana Urbana

Jakub Jabłoński

Matty Cash po rozgromieniu reprezentacji Rumunii w 3. kolejce Ligi Narodów w mixed zonie odniósł się do zawirowania wokół drużyny narodowej i możliwego pożegnania Jana Urbana z posadą selekcjonera.

W tym momencie po prostu cieszymy się chwilą, bo sześć goli to naprawdę bardzo dobry wynik. Po meczu zawsze jest czas na odpoczynek, zaraz zresztą czeka nas spotkanie z Bośnią i Hercegowiną.

Rumunia Rumunią, to już zresztą przyjemna, ale historia. W jaki sposób odniesiesz się do plotek o możliwym zwolnieniu selekcjonera Urbana?

Mieliśmy trudny mecz i niekorzystny wynik w Szwecji, ale oczywiście stoimy murem za selekcjonerem. Myślę, że to jest bardzo ważne.

Klimat wokół reprezentacji był jaki był. Jak go odczułeś w ostatnich dniach?

Dlatego ten wynik był również dla trenera. W mediach pojawiło się trochę negatywnych komentarzy na jego temat, więc gra i wynik były dla niego. Jako grupa trzymamy się razem. W Polsce czasami, kiedy wyniki nie są takie, jakich oczekujemy, jest duża krytyka, ale wszyscy chcą przede wszystkim wygrywać. Nie jestem do tego przyzwyczajony.

eprasa.pl 35d93cb6f8

PIŁKA NOŻNA

Giganci walczą w Lidze Narodów. Po trzech seriach z kompletem punktów tylko Hiszpania i Portugalia

Bartosz Głąb

Nasza uwaga w Lidze Narodów skupiona jest głównie na reprezentacji Polski, ale w Dywizji A niemal codziennie mamy starcia europejskich gigantów, które przynoszą ogromne emocje.

Co działo się w 3. kolejce? Uwagę przyciąga z pewnością najwyższa w historii porażka Chorwacji. Po trzech kolejkach fazy grupowej Ligi Narodów w Dywizji A komplet 9 punktów mają tylko Hiszpania oraz Portugalia. Pierwsza w sobotni wieczór nie bez problemu ograła w Oviedo Czechów 3:1. Natomiast druga – już bez Cristiano Ronaldo, który obrażony opuścił zgrupowanie kadry – rozbiła Duńczyków na słynnym Parken Stadium w Kopenhadze 4:2.

Bez kompletu „oczek", ale największą liczbę zdobytych bramek ma Anglia. Lwy Albionu większość swojego dorobku ustrzeliły w Rijece przeciwko Chorwacji. Wynik? Aż trudno w to uwierzyć – 7:0 dla przyjezdnych! To najwyższa porażka piłkarskiej reprezentacji Chorwacji w jej historii.

– Trudno cokolwiek powiedzieć po takiej nocy. Jesteśmy smutni, rozczarowani i współczuję kibicom oraz dzieciom, które były na meczu. (...) Nie wierzę, by Anglia pokonała Estonię 7:0 w tym momencie. To dla nas niewybaczalne – powiedział po meczu selekcjoner Slaven Bilić.

Pierwsze punkty w tej edycji Ligi Narodów straciła Francja, która zremisowała w Saint-Denis pod Paryżem 1:1 z Włochami. Pięknym trafieniem z rzutu wolnego w tym spotkaniu popisał się Michael Olise, ale to nie wystarczyło, by pokonać drużynę, której sensacyjnie zabrało na mundialu w Ameryce Północnej.

– Jestem rozczarowany zawodnikami, bo zasługiwaliśmy na więcej. Mieliśmy szanse, by zakończyć mecz, ale nam się nie udało, a futbol czasem tak ma – stwierdził po meczu selekcjoner Trójkolorowych Zinedine Zidane, który swój ostatni mecz w karierze piłkarskiej rozegrał właśnie przeciwko Włochom – w finale MŚ 2006.

Italia w poniedziałkowy wieczór zmierzy się w gorącym meczu przed własną publicznością z Turcją, a na arbitra głównego tego spotkania wyznaczony został Szymon Marciniak. Na liniach pomagać mu będą Tomasz Listkiewicz i Adam Kupsik, a sędzią technicznym będzie Karol Arys. System VAR obsługiwać będą Piotr Lasyk oraz Lukas Fähndrich ze Szwajcarii.

Wspomniana Turcja to drużyna, która utrzymuje fatalną dyspozycję z mundialu, a teraz w Lidze Narodów mierzy się z naprawdę mocnymi przeciwnikami. Zerowy dorobek punktowy i bilans bramkowy 1:8, delikatnie określając, satysfakcjonujący nie jest, nawet biorąc pod uwagę, że ma w grupie Włochy, Belgię i Francję.

– Bycie w Dywizji A to tak naprawdę przywilej, a nie przestępstwo. Musimy się dalej rozwijać i starać się być najlepsi, jak potrafimy – przyznał włoski szkoleniowiec reprezentacji Turcji Vincenzo Montella.

FOT. GRZEGORZ WAJDA

Cristiano Ronaldo był problemem reprezentacji Portugalii na ostatnich wielkich turniejach. W wygranym starciu z Danią już nie przeszkadzał...

Pierwszego zwycięstwa w roli selekcjonera reprezentacji Niemiec doczekał się wreszcie Jürgen Klopp. Po remisie z Holandią i sensacyjnej porażce z Grecją drużyna wybitnego niemieckiego trenera wygrała 2:0 z Serbią w Monachium po golach 21-letniego środkowego pomocnika Toma Bischofa oraz o 2 lata starszego, ale już doświadczonego w kadrze narodowej Floriana Wirtza.

Wrześniowo-październikowa przerwa reprezentacyjna potrwa do wtorku. Na kolejne mecze Ligi Narodów poczekamy do połowy listopada.

PIŁKA NOŻNA

Grzegorz Lato: Jan Urban ma dokończyć Ligę Narodów! Były prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej zabrał też głos w sprawie afery „nagraniowej"

Zbigniew Czyż

Biało-Czerwoni zagrają dziś czwarty mecz w obecnej edycji Ligi Narodów, na wyjeździe z Bośnią i Hercegowiną. Rozmawiamy z Grzegorzem Latą, byłym reprezentantem, byłym prezesem PZPN.

Trzy mecze, cztery punkty, to bilans Biało-Czerwonych na starcie tegorocznej edycji Ligi Narodów. Jak pan ocenia ten bilans?

Mamy kilku artystów w reprezentacji, którzy grają w dobrych zagranicznych klubach, ale mam wrażenie wciąż nie mamy dobrej reprezentacji. Grając z orzełkiem na piersi, trzeba zawsze zostawiać na boisku zdrowie. Jeden drugiemu musi pomagać, a nie na zasadzie, że jeden pójdzie do przodu, inny nie zaasekuruje i potem tracimy gole, tak jak w meczu ze Szwecją.

Dlaczego wciąż nie możemy zbudować kadry na miarę, nie ma co kryć, wysokich oczekiwań ekspertów i kibiców?

FOT. GRZEGORZ MEHRING / POLSKA PRESS

Grzegorz Lato stoi murem za selekcjonerem Janem Urbanem. Król strzelców mundialu z 1974 roku chce, aby dokończył swoją misję

Dużo zależy od odpowiedniej mentalności i nastawienia. Ja zawsze powtarzam, że trener nie gra, ani wtedy gdy przegrywamy, ani wtedy, gdy wygrywamy. Do swoich młodszych kolegów z drużyny narodowej mam prośbę, aby zawsze, gdy wychodzą na boisko z orzełkiem na piersi, żeby za każdym razem dawali z siebie wszystko. Gra dla Polski do czegoś zobowiązuje.

Kto najbardziej w ostatnich meczach zawiódł, a kto pozytywnie zaskoczył?

Nie chcę mówić o personaliach. Selekcjoner widzi piłkarzy na zgrupowaniu, na treningach i to w jakiej są dyspozycji. Jeździ oglądać mecze, ma najlepsze rozeznanie, kto i co aktualnie prezentuje. Trzeba zauważyć, że jest kilka osłabień zespołu z powodu kontuzji, co też nie ułatwia mu zadania.

W meczu z Rumunią Robert Lewandowski zaliczył swojego siódmego hat-tricka w kadrze. Z powodu nadmiaru żółtych kartek z Bośnią i Hercegowiną jednak nie zagra.

Mam do Roberta bardzo duży szacunek, ale zastanawiam się, czy to już nie najwyższy czas, żeby postąpił tak jak Leo Messi. Robert ma już swój wiek, za chwilę będzie miał czterdzieści lat, metryki się nie oszuka.

Czego najbardziej brakuje obecnej reprezentacji?

Mam wrażenie, że często na boisku nie ma odpowiedniej komunikacji. Nie chcę nikogo obrażać, ale tak to wygląda, jakby w tym zespole były, brzydko mówiąc, niemowy. Musi być prosta wymiana zdań, ty idziesz do przodu, ja zostaję. Nie można odpuścić żadnej piłki. Jak ktoś nie ma siły, to powinien podnieść rękę do góry i na jego miejsce powinien wejść ktoś z ławki rezerwowych.

Przed starciem z Rumunią coraz głośniej mówiło się o ewentualnej dymisji trenera Jana Urbana. Po ostatnim wysokim zwycięstwie selekcjoner będzie miał trochę więcej spokoju?

Jestem absolutnie przeciwny, aby zajmować się w ogóle tematem jego ewentualnego zwolnienia. Ma dokończyć Ligę Narodów. Dla nas najważniejsze są eliminacje mistrzostw Europy, a później do mistrzostw świata. Przypominam sobie, że na Kazimierza Górskiego też mówiono i pisano różne rzeczy, a potem się okazało, że był mistrzem.

Na koniec chcę zapytać o „aferę podsłuchową" w PZPN. Według doniesień, sekretarz generalny związku miał nagrywać szefa PZPN Cezarego Kuleszę. Co pan by zrobił na miejscu Kuleszy?

Gdyby mnie ktoś nagrywał, to byłby w PZPN jeszcze tylko dwie sekundy! Jeszcze nigdy się nie zdarzyło, żeby podwładny nagrywał prezesa. Nie znam całej sytuacji zbyt dokładnie, ale nie wyobrażam sobie czegoś takiego.

eprasa.pl 35d93cb6f8

PIŁKA NOŻNA

Równanie z jedną niewiadomą. Polska czy Włochy?

Już dzisiaj dowiemy się, czy reprezentacja Polski U-21 zdoła bezpośrednio awansować do finałów mistrzostw Europy. Jerzy Brzęczek zbudował niezwykłą drużynę, ale czy to wystarczy na rywali z Italii? Szansa jest naprawdę ogromna

Paweł Wiśniewski

Przed nami najważniejszy mecz reprezentacji Polski w kwalifikacjach mistrzostw Europy do lat 21, które od 17 czerwca do 4 lipca przyszłego roku zorganizują Albania i Serbia.

Pescara to popularny nadmorski kurort nad Adriatykiem. Na tutejszym Stadio Adriatico – Giovanni Cornacchia Włosi podejmą podopiecznych trenera Jerzego Brzęczka. Stawką będzie bezpośredni awans na przyszłoroczny turniej 2027 UEFA European Under-21 Championship.

Nasza drużyna narodowa jest liderem grupy E. Biało-Czerwoni mają komplet dziewięciu zwycięstw oraz imponujący bilans bramkowy 26:2!

Włosi tracą do nas trzy punkty (przegrali bezpośrednie spotkanie w Szczecinie 1:2). Bilans bramkowy „Gli Azzurrini" wynosi natomiast 26:5.

Jaki warunek musi zostać spełniony, aby Polacy bezpośrednio pojechali na mistrzostwa Europy U-21, czyli wygrywając grupę E?

FOT. PAP/ART SERVICE

W debiucie w reprezentacji Polski U-21 Bartosz Mazurek strzelił Szwedom dwie bramki i poprowadził naszych piłkarzy do zwycięstwa

Wystarczy wygrać, zremisować lub przegrać maksymalnie jedną bramką (początek meczu o godz. 18.15). Jeżeli Polacy przegrają dwoma golami, będą musieli czekać na wynik wyjazdowego spotkania Grecji z Irlandią Północną w grupie F, które odbędzie się wtorek o godz. 18.00 na Mourneview Park w Lurgan, około 30 kilometrów na południowy zachód od Belfastu.

Biało-Czerwoni mogli zapewnić sobie pierwsze miejsce w grupie E już w ubiegłym tygodniu, bowiem Włosi długo męczyli się z Ormianami. Ostatecznie jednak Alphadjo Cisse trafił do siatki w 5. minucie doliczonego czasu gry. Włosi wygrali, a kwestia pierwszego miejsca w grupie rozstrzygnie się właśnie w Pescarze.

Jak poinformowała agencja prasowa ANSA, po powrocie z Erywania i dodatkowych badaniach okazało się, że niezdolni do gry są skrzydłowy Costantino Favasuli z Napoli, który w miniony czwartek opuścił boisko w przerwie, oraz obrońca Niccolo Fortini z Torino, który występował od 52. minuty.

Obaj opuścili zgrupowanie w Tirrenii i wrócili do klubów, by poddać się leczeniu.

Z kolei do włoskiej kadry U-21 dołączył Honest Ahanor. 18-letni obrońca Crystal Palace, który niedawno zagrał przeciw Lechowi Poznań w Lidze Europy (4:0), został powołany do „dorosłej" kadry przez selekcjonera Roberto Manciniego, ale w niej nie zadebiutował.

Podobnie jest z Wojciechem Mońką. 19-letni obrońca Lecha Poznań nie zadebiutował w „dorosłej" reprezentacji Jana Urbana. W dwóch z trzech ostatnich spotkań trafił na trybuny, a teraz przeniósł się do zespołu do lat 21, by pomóc kolegom z ekipy Brzęczka.

Przypomnijmy, że dziewięć zwycięskich zespołów z grup (od A do I) plus najlepsza drużyna z drugiego miejsca uzyskają bezpośredni awans. O ostatnie cztery powalczą w barażach pozostałe ekipy (w sumie osiem) z drugich miejsc.

Ekipy Albanii i Serbii mają zapewniony udział jako gospodarze imprezy. W młodzieżowych mistrzostwach Europy wystąpi zatem 16 drużyn. Pewni startu mogą być już zwycięzcy czterech grup: Portugalia (B), Anglia (D), Norwegia (G) i Chorwacja (H).

Przyszłoroczne EURO U-21 ma dodatkowe znaczenie – otóż wszyscy trzej medaliści mają zagwarantowane miejsce na Igrzyskach XXXIV Olimpiady, których gospodarzem w 2028 będzie Los Angeles.

Transmisja meczu Włochy – Polska U-21 dostępna będzie na TVP Sport. Początek studia o godz. 18.05.

MATERIAŁ INFORMACYJNY PZPN 0011581214

Od marzeń do spotkania z reprezentacją Polski.

Zwycięzcy XXVI edycji Pucharu Tymbark zadali pytania Biało-Czerwonym

Zwyciężczynie i zwycięzcy XXVI edycji Pucharu Tymbark spełnili swoje największe piłkarskie marzenia – spotkali się z reprezentantami Polski i zadali im kilka ważnych pytań. W piątek kibicowali wspólnie Biało-Czerwonym w meczu Polski z Rumunią. Teraz kolejne drużyny mogą przeżyć wyjątkową piłkarską przygodę. Zapisy do XXVII edycji największego turnieju piłkarskiego dla dzieci w Europie już trwają.

Spotkanie z piłkarzami kadry Jana Urbana, finał na PGE Narodowym, trening z trenerami Akademii Młodych Orłów pod okiem selekcjonerów kadr młodzieżowych oraz wspólne kibicowanie podczas meczu reprezentacji – to nagrody, które czekały na zwycięzców największego w Europie turnieju piłkarskiego dla dzieci. Laureaci XXVI edycji Pucharu Tymbark odebrali je w wyjątkowej atmosferze – podczas zgrupowania reprezentacji Polski w ramach Ligi Narodów.

Jan Urban: rodzice są bardzo ważnymi postaciami w edukacji sportowej

Jednym z tematów poruszonych podczas spotkania były zdrowe nawyki i rola trenerów, nauczycieli, szkoły oraz rodziców w ich kształtowaniu. O to, jak dorośli mogą wspierać dzieci w budowaniu dobrych nawyków związanych z aktywnością fizyczną i sportem, zapytał Szymon Bocheński ze SP 48 UKS Zaspa Gdańsk. – *Bądźcie konsekwentni w tym, co robicie, i czerpcie z tego mnóstwo radości. Trenerzy są od tego, żeby wam w tym pomagać, żebyście mieli przyjemność z treningów i gry. Nie ulega żadnej wątpliwości, że rodzice są bardzo ważnymi postaciami w waszym życiu i edukacji, ale również w edukacji sportowej. Jeśli będą wam pomagali i będą dla was przykładem, na pewno będzie wam łatwiej. Jeśli zobaczycie, że siedzą w domu i oglądają filmy albo seriale, wyciągnijcie ich na plac zabaw. Idźcie na rower, żeby fajnie spędzić popołudnie* – powiedział selekcjoner reprezentacji Polski, Jan Urban.

Tymoteusz Puchacz o przedmeczowych rytuałach

Oliwia Punka, uczennica Szkoły Podstawowej w Piotrowicach, zwycięskiej drużyny w kat. U-10 dziewcząt, skierowała swoje pytanie do Tymoteusza Puchacza i zapytała piłkarza o jego rytuały przedmeczowe. – *Przed meczem staram się jeść podobne posiłki, na przykład ryż na mleku. Jeśli mam wieczorem mecz, robię sobie też drzemkę, a już przed samym meczem słucham japońskiego rocka. Mam taką playlistę i słucham japońskich piosenek* – powiedział Tymek Puchacz. Zapytany, skąd zainteresowanie właśnie japońskim rockiem, dodał: – *Jestem fanem anime i te piosenki to tak zwane openingi, czyli utwory pojawiające się na początku odcinka. Lubię ich słuchać, bo wprawiają mnie w dobry nastrój i wtedy dobrze się wczuwam.*

Piotr Zieliński: „Bądźcie sobą"

Zwyciężczynie w kat. U-12 dziewcząt z SP 48 UKS ZASPA Gdańsk zapytały Piotra Zielińskiego o to, jaką radę dałby osobom, które otrzymały swoje pierwsze powołanie do reprezentacji. Na wstępie Piotr pogratulował wszystkim zwycięzcom i wspomniał o tym, że on również występował kiedyś w Pucharze Tymbark. – *Bądźcie sobą, ciężko trenujcie, słuchajcie starszych i cieszcie się każdym dniem spędzonym na zgrupowaniu reprezentacji. To jest najpiękniejsza rzecz, jaka może spotkać piłkarza – móc reprezentować swój kraj. Korzystajcie też z doświadczenia starszych zawodników, bo na pewno dużo możecie się od nich nauczyć* – powiedział Piotr Zieliński. – *Każdy z młodych zawodników, który przyjechał tu pierwszy, drugi czy trzeci raz, to świetni zawodnicy, ale przede wszystkim bardzo fajne osoby i na pewno dadzą nam jeszcze dużo radości* – dodał reprezentant Polski.

Podczas spotkania uczniowie SP Kowale zapytali Marcina Bułkę, z którym reprezentantem najchętniej zamieniłby się miejscami na boisku. Bramkarz wskazał Roberta Lewandowskiego. Chwilę później podobne pytanie otrzymał kapitan reprezentacji. Robert Lewandowski powiedział, że wolałby zostać na pozycji napastnika, ale ewentualnie mógłby zamienić się pozycją z Marcinem Bułką.

Szansa na kolejne spełnione marzenia – ruszyły zapisy do XXVII edycji Pucharu Tymbark!

Od 1 września 2026 r. nauczyciele przedszkolni i szkolni (np. wychowania fizycznego, edukacji wczesnoszkolnej), rodzice (za zgodą dyrektora szkoły) oraz trenerzy mogą zgłaszać drużyny do XXVII edycji Pucharu Tymbark. Drużyny można zgłaszać poprzez formularz zgłoszeniowy na stronie: **www.puchartymbark.pl.** Rozgrywki skierowane są do uczniów przedszkoli i szkół podstawowych w trzech kategoriach wiekowych: U-8, U-10 i U-12. W kategorii U-8 zagrają dzieci z roczników 2019 i 2020, w kategorii U-10 – z roczników 2017 i 2018, a w kategorii U-12 – z roczników 2015 i 2016.

eprasa.pl 35d93cb6f8

SKOKI NARCIARSKIE

Kamil Stoch: Marzę o tym, żeby pojechać na... narty

Kamil Stoch, wybitny skoczek narciarski, cieszy się nowym etapem w swoim życiu. Właśnie został doradcą zarządu Polskiego Związku Narciarskiego. Nam opowiada m.in. o swoich aktywnościach sportowych, czyli rowerze i siłowni

Artur Bogacki

FOT. WOJCIECH MATUSIK/POLSKA PRESS

Dwie niekwestionowane ikony polskiego narciarstwa klasycznego: Kamil Stoch i Justyna Kowalczyk

Kilka miesięcy temu oficjalnie zakończył pan karierę. Jak wrażenia z tej sportowej emerytury?

Czuję się wspaniale, cenię sobie bardzo ten czas. Oczywiście skoki narciarskie były bardzo piękną przygodą, natomiast teraz tak naprawdę zaczęło się życie.

Ma pan czas chyba już na wszystko.

Nie do końca. Chcę robić wszystko, a później się okazuje, że jednak nie mam tyle czasu, by tak było. Uczę się teraz zarządzać odpowiednio tym czasem, swoim kalendarzem i w jakiś sposób planować tak, abym mógł robić to, na co mam ochotę, ale jednocześnie też robić te rzeczy, które są ważne i które trzeba zrobić.

Przez ponad dwadzieścia lat miał pan ustalony schemat praktycznie każdego tygodnia, a teraz jest pełna dowolność. Udało się już coś nadrobić? Jakieś marzenie spełnić?

Oczywiście. Kupiłem sobie rower górski i jeżdżę. Może jeszcze nie tyle, ile bym chciał, ale już naprawdę sporo kilometrów zrobiłem tego lata. Marzę o tym, żeby w końcu pojechać na narty. Może jeszcze nie do Val di Fiemme, bo to jest trochę daleko, ale gdzieś bliżej na początek. No i oczywiście wybieramy się z małżonką w naszą podróż życia (Stoch na zakończenie kariery dostał od PZN bilet na wyprawę dookoła świata – przyp.). Mam nadzieję, że to będzie piękny czas.

Mówi pan o rowerze, nartach, czyli od tego sportu, któremu poświęcił pan większość życia, nie da się uciec.

Oj, nie. Zresztą ja przecież nigdy nie mówiłem, że po zakończeniu kariery „nic nie będę robił". Myślałem, że jeszcze pójdę na skocznię, ale okazało się po jakimś czasie, że już po prostu w ogóle mnie tam nie ciągnie. Chodzę na siłownię. Staram się ćwiczyć minimum dwa razy w tygodniu, żeby być w dobrej dyspozycji, ale także po to, żeby po prostu dobrze się czuć. Jak widać, nie unikam aktywności fizycznej.

Na fotel w gabinecie prezesa PZN pana nie ciągnie? Adam Małysz już przetarł taki szlak.

Nie, zupełnie nie. [śmiech] Na razie jednak zostańmy przy tych aktywnościach fizycznych.

W swojej karierze osiągnął pan wielkie rzeczy, zdobywał medale, Kryształowe Kule. Co było największym sukcesem?

Nie wiem. Nigdy nie dzieliłem swoich zwycięstw czy sukcesów na bardziej i mniej ważne. Natomiast szczerze jestem dumny i bardzo się cieszę z tego, że byłem częścią najlepszej drużyny w historii skoków narciarskich w Polsce i że miałem okazję wspólnie z kolegami odnosić i celebrować te największe sukcesy.

Odniósł pan trzydzieści dziewięć indywidualnych zwycięstw w Pucharze Świata – tyle samo, co Adam Małysz. Czy chęć wyprzedzenia go w tym zestawieniu była dla pana motywacją pod koniec kariery?

Tak, też, nie będę tego ukrywał. Chciałem jeszcze podkręcić ten swój wyczyn i myślę, że to też spowodowało trochę nadmierną presję, którą sam sobie narzuciłem. Aczkolwiek taki jest sport – trzeba sobie wyznaczać pewne cele, do których się dąży. Oczywiście tych motywacji, rzeczy, którymi się kierowałem, było więcej, bo to nie było tylko szybowanie, ale po prostu chęć bycia jeszcze raz wśród najlepszych.

A czy największym sukcesem nie jest to, że przez tyle lat był pan w światowej czołówce, przetrwał te reżimy treningowe?

Uważam, że sukcesy są takim zwieńczeniem, wspaniałą nagrodą za ciężką pracę, za poświęcenie i za czas, który spędzamy poza domem. Te ostatnie lata, które doświadczyły mnie w tak trudny sposób, jeżeli chodzi o sport, pokazały mi, że jednak też liczy się charakter, że zwycięstwa to nie jest to, co najważniejsze w życiu sportowca. Ważne jest, żeby dotrwać do końca, do mety, którą sami sobie wyznaczyliśmy.

Po trzydziestych urodzinach wygrał pan piętnaście konkursów Pucharu Świata – w takim zestawieniu jest pan absolutnie najlepszy. Co sprawiło, że był pan tak „długowieczny" i do trzydziestego czwartego roku życia regularnie stawał na podium?

Myślę, że wiele kwestii się na to złożyło. Przede wszystkim moja fizjologia. Późno zacząłem dojrzewać. Zacząłem tak naprawdę rosnąć w liceum i myślę, że to też miało wpływ na to, że ten szczytowy moment, jeżeli chodzi o fizyczność, przypadł właśnie na ten trzydziesty rok plus. No, ale też złożyło się na to szkolenie, trenerzy, z którymi pracowałem, plan treningowy i ich wskazówki.

Czy sukcesy Kacpra Tomasiaka sprawiają, że jest pan spokojny o przyszłość polskich skoków narciarskich?

Świadomość podejścia osób odpowiedzialnych za rozwój sportów zimowych w Polsce sprawia, że jestem spokojny o tę dyscyplinę.

KOLARSTWO

Upadek Niewiadomej-Phinney tuż przed metą wyścigu o mistrzostwo Europy

Jacek Kmiecik

Katarzyna Niewiadoma-Phinney zakończyła wyścig elity kobiet ze startu wspólnego mistrzostw Europy w Słowenii upadkiem na kilkanaście metrów przed metą. Niezawodna Holenderka Demi Vollering obroniła tytuł.

Decydujący okazał się atak na ostatnim podjeździepod Možjancę. 14 kilometrów przed metą prowadziła trójka kolarek: dwie Holenderki, Demi Vollering i Puck Pieterse, oraz Katarzyna Niewiadoma-Phinney. Początkowo tempo narzucała Pieterse, ale najwięcej sił zachowała świeżo upieczona mistrzyni świata z Montrealu i pewnie pomknęła do przodu, dystansując zarówno swoją krajankę, jak i Polkę.

Vollering zbudowała sobie około 20 sekund przewagi nad goniącą dwójką i zmierzała po obronę tytułu mistrzyni Europy.

Tymczasem do Pieterse i Niewiadomej dołączyły Włoszka Elisa Longo Borghini, Szwajcarka Marlen Reusser i Niemka Antonia Niedermaier. 7 kilometrów przed metą przewaga Vollering wynosiła 30 sekund, a pięcioosobową grupę pościgową ciągnęła głównie Reusser. Brak zorganizowanej współpracy z tyłu spowodował, że prowadząca Holenderka była praktycznie pewna zwycięstwa.

Vollering obroniła tytuł mistrzyni Europy ze startu wspólnego elity kobiet. Mistrzyni świata utrzymała swoją przewagę do mety i samotnie przecięła kreskę 130-kilometrowej trasy z Lublany do Šenčuru.

Niewiadoma-Phinney zaliczyła kraksę na ostatnim zakręcie przed metą i ostatecznie ukończyła wyścig na szóstym miejscu.

– Nie wiem, co się właściwie stało. Walczyłyśmy, by wejść dobrze w zakręt, i wtedy straciłam przednie koło. Będę musiała to jeszcze raz obejrzeć. Jestem na pewno obolała. Wyścig zaczął się, gdy dojechałyśmy do wspinaczki, to znaczy do ostatniego okrążenia. Tempo na pewno było bardzo wysokie. Czułam, że mam siły, dopóki Demi Vollering nie przyspieszyła z jeszcze większym tempem. Jest supermocna – skomentowała na gorąco Niewiadoma-Phinney.

W piątek na inaugurację mistrzostw Europy w Lublanie znakomicie zaprezentował się Jan Jackowiak. W wyścigu ze startu wspólnego orlików został srebrnym medalistą. Mistrzostwo Europy U-23 zdobył Hiszpan Hector Alvarez, a trzecie miejsce zajął Belg Niels Driesen.

W sobotę w wyścigu ulicznym juniorów Adam Drozdowski był 15. Wygrał Norweg Elias Dybing.

eprasa.pl 35d93cb6f8

PROGRAMOWO

G. 15:55

Gliniarze

Polsat

Podczas spotkania dwóch nastolatków jeden z nich zostaje napadnięty i brutalnie pobity przez trójkę zamaskowanych sprawców. Podczas śledztwa okazuje się, że była dziewczyna pobitego chłopaka została niedawno zgwałcona na imprezie, na której przebywał też późniejszy poszkodowany w napadzie. Wszystko wskazuje na to, że pobicie byłą zemstą właśnie za gwałt. Ale czy samozwańczy sąd nie odbył się zbyt pochopnie? Tymczasem Woźniak wciąż nie może odpuścić poszukiwań Majki. Jak głęboko posunie się w swoim śledztwie?

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Maciek przywozi na SOR nieprzytomnego, pijanego Olka. Mirek Rogowski zajmuje się chłopcem. Jego stan jest na tyle poważny, że trafia na OIOM. Kasia czuwa przy Olku i Maćku, który obawia się skutków nocnego zdarzenia i winą obarcza konflikt z synem. Zyta otrzymuje wiadomość od ojca. Na oddział trafiają także przewlekle chory chłopiec z podejrzeniem zapalenia nerek oraz kobieta z podejrzeniem choroby Alzheimera.

G. 20:05

BARWY SZCZĘŚCIA

TVP 2

Rodzina Pyrków w dalszym ciągu jest zmuszona tolerować w swoim domu obecność Adasia – bezdomnego narkomana, którego sprowadzili Wilkowie. Równolegle Joasia mierzy się z poważnym problemem. Okazuje się, żeznalezienie dla Emila korepetytora z matematyki tuż przed egzaminami to zadanie graniczące z cudem. Trudności w realizacji tej misji bynajmniej jej nie zniechęcają... Z kolei Malwina planuje kolejne kosztowne zabiegi medycyny estetycznej. Jej zamiary, a konkretnie ich niemały koszt, wzbudzają wyraźny niepokój Hermana. W tym samym czasie Kolski otrzymuje niespodziewaną nominację do nagrody dla fizjoterapeuty roku. Tymczasem Kasia nieustannie martwi się o Ksawerego. Z tego powodu ukrywa w rzeczach syna lokalizator w nadziei, że posłużą jako przydatne zabezpieczenie na wypadek kolejnej próby ucieczki. Jej pobyt w Brzezinach zostaje zakłócony przez ponowne spotkanie z Janką, którą Górka zastaje we własnym domu u boku Mariusza. Sytuację pogarsza fakt, że Karpiuk prosi partnerkę o nawiązanie z dziewczyną współpracy biznesowej, polegającej na pomocy w dystrybucji uprawianych przez nią warzyw.

G. 18:15

Zbrodnie na wybrzeżu

Ale Kino+ HD

„Zbrodnie na wybrzeżu" to niemiecka produkcja kryminalna nakręcona w 2023 r. Akcja serialu rozgrywa się w spokojnej miejscowości nad Morzem Północnym. Para śledczych – policjantka Femke Folkmer i śledczy wydziału zabójstw Tjark Wolf – badają tajemnicze zaginięcia i morderstwa, które mają miejsce na malowniczym fryzyjskim wybrzeżu. W rolach głównych występuje Pia-Micaela Barucki (jako policjantka Femke) oraz Hendrik Duryn (w roli śledczego Tjarka).

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Maria proponuje mężowi udział w terapii dla par. Z kolei Joanna błaga Artura o kolejne spotkania, deklarując, że nie może bez ukochanego ani oddychać, ani tym bardziej żyć. Gdy Dobrzańska zjawia się w przychodni, Rogowski znów chwyta kochankę w ramiona. A wtedy w drzwiach gabinetu... nagle staje jego żona. Tymczasem Franek wyznaje Bartkowi, że znów odebrał wiadomość od ojczyma – tym razem wysłaną z aresztu – który zapowiedział, że chce zdradzić mu jakąś tajemnicę.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Weronika odwiedza Ewelinęi przyprowadza Jagodę. Dziewczyna oznajmia, że powie policji prawdę – to ona zraniła ojca w jej obronie! Kalska błaga córkę, by tego nie robiła, ale Jagoda jest nieugięta. Olszewska z Roztocką towarzyszą jej na komendzie. Tadeusiak z niedowierzaniem słucha wstrząsającej relacji Jagody. Marta i Fabian goszczą w programie matkę chłopca, który został potrącony przez pirata drogowego. Kiedy kobieta opowiada o synku skazanym na wózek inwalidzki, nagle Fabian zaprasza do studia... sprawcę wypadku! Gościni Marty jest w szoku, a Leśniewska jest oburzona. Bogdan przywozi ze Szwajcarii córeczkę. Włodek ciepło wita wnuczkę. Michalinka jest zachwycona i oświadcza, że... chce zamieszkać u taty! Berg jest gotów zrobić wszystko, by przekonać Joannę do powrotu. Zadanie utrudnia fakt, że ma dobrą pracę w Szwajcarii.

eprasa.pl 35d93cb6f8

KONFERENCJA POLSKA PRESS GRUPY

Forum Polskich Dostawców: local content wychodzi z fazy deklaracji. Czas na zamówienia i inwestycje

Energetyka i obronność, finansowanie inwestycji i zamówienia publiczne, sztuczna inteligencja i cyfryzacja – te obszary łączy pytanie: jak sprawić, by wielkie inwestycje realizowane w Polsce budowały potencjał polskich przedsiębiorstw. O tym dyskutowano na Forum Polskich Dostawców „Energia z Polski – Local First" organizowanym przez Polska Press Grupę

Grzegorz Gajda

FOT. ADAM JANKOWSKI PPG

Wojciech Balczun, minister aktywów państwowych, wiceminister Eliza Zajdler oraz Elżbieta Żuraw, p.o. prezeska Polska Press Grupy

28 września w Warszawie spotkali się przedstawiciele administracji, największych spółek, sektora finansowego oraz krajowych dostawców. W Forum Polskich Dostawców wzięli udział przedstawiciele Orlenu, PKO Banku Polskiego, PZU, PGE, Tauronu, Enei oraz wielu instytucji publicznych. To już IV edycja cyklu „Energia z Polski – Local First", organizowanego przez Polska Press, pod patronatem Ministerstwa Aktywów Państwowych.

Panele dyskusyjne i warsztaty

Program obejmował zarówno strategiczne znaczenie local content, jak i bardzo praktyczne kwestie: procedury zakupowe, finansowanie, zamówienia publiczne, OZE, cyfryzację oraz sposób włączania krajowych firm w łańcuchy dostaw. Adresowany był do małych i średnich przedsiębiorstw, które dzięki swoim specjalistycznym kompetencjom mają odgrywać kluczową rolę w polskim programie transformacyjnym oraz stać się istotnymi partnerami dla dużych inwestorów i producentów. Dyskusje dotyczyły zamówień oraz inwestycji realizowanych w obszarach infrastruktury, energetyki, transportu, obronności, samorządu i cyfryzacji.

Odbyło się siedem paneli poświęconych m.in. strategii local content, rozwojowi OZE, energetyce konwencjonalnej i ciepłownictwu, finansowaniu inwestycji i prawu zamówień publicznych, infrastrukturze i transportowi oraz przemysłowi obronnemu. Osobny panel dotyczył roli Pełnomocników ds. Local Content w spółkach Skarbu Państwa. Uzupełnieniem były praktyczne warsztaty na temat współpracy i partnerstwa dla dostawców Grupy Orlen.

Od hasła do funkcjonalnego systemu

Najważniejszy wniosek Forum brzmi: local content nie jest już tylko deklaracją. Stał się bardzo ważnym elementem polityki zakupowej, inwestycyjnej i przemysłowej. Na tę ewolucję wskazał minister aktywów państwowych Wojciech Balczun:

– Local content w ciągu roku przeszedł drogę od koncepcji do jednego z najczęściej dyskutowanych tematów w polskiej gospodarce.

Minister zwrócił jednak uwagę, że w Polsce, podobnie jak w innych krajach Unii Europejskiej, nie ma możliwości bezpośredniego wpisania wymogów local content do obowiązujących regulacji.

– Nie możemy stworzyć przepisów nakazujących stosowanie local content. Musimy działać w ramach prawa unijnego. Jednocześnie widzimy, że wiele państw bardzo skutecznie wykorzystuje istniejące instrumenty do wspierania własnych przedsiębiorstw i my również chcemy korzystać z dostępnej przestrzeni. Największym wyzwaniem jest zmiana mentalna. Skoro nie możemy wprowadzić obowiązkowych regulacji, musimy oddziaływać poprzez dobre praktyki, edukację i budowanie świadomości. Chodzi o to, by naturalnym odruchem przy planowaniu inwestycji było uwzględnianie wpływu projektu na polską gospodarkę – powiedział.

Zmiana polega na takim organizowaniu procesów inwestycyjnych i zakupowych, żeby polscy przedsiębiorcy mogli konkurować o duże kontrakty.

– Jeżeli local content wzrośnie o 10% w całym kraju, to ogólny wzrost gospodarczy sięgnie 3%. Taki jest wpływ wdrażania tej idei na całą gospodarkę oraz naszych klientów – wyliczał Szymon Midera, prezes PKO Bank Polski.

Aby skutecznie wdrażać ideę local content, MAP przygotowało kodeks dobrych praktyk, a w największych spółkach powołano pełnomocników odpowiedzialnych za jej wdrażanie. Główny Urząd Statystyczny natomiast rozpoczął pilotaż pomiaru krajowego komponentu w projektach energetycznych.

Wielkie inwestycje i krajowe firmy

Prezesi PKO Banku Polskiego, PZU, Orlenu i PGE podkreślali znaczenie krajowych przedsiębiorstw w realizacji strategicznych inwestycji. Dla energetyki local content oznacza budowanie krajowego zaplecza transformacji – od energetyki odnawialnej i sieci, przez energetykę konwencjonalną i magazynowanie, po technologie przyszłości. Dla sektora finansowego jest to z kolei konieczność stworzenia przedsiębiorstwom warunków do sfinansowania inwestycji i dużych projektów. Ubezpieczyciele podkreślają natomiast mechanizmy ograniczające ryzyko inwestycyjne.

Wspólnym mianownikiem jest skala. Polska rozpoczyna projekty, które przez wiele lat będą generować popyt na produkty, usługi, technologie i kompetencje. Dlatego ważny jest nie tylko sam wybór krajowego dostawcy, ale stworzenie mu warunków do rozwoju.

Ireneusz Fąfara, prezes Orlenu, podkreślał, że zwiększenie udziału krajowych przedsiębiorstw wymaga wcześniejszego przygotowania rynku. Nie wystarczy ogłosić przetarg i oczekiwać, aż polskie firmy automatycznie spełnią wymagania dużego projektu. Potrzebny jest dialog z potencjalnymi dostawcami i przekazywanie im informacji.

To oznacza budowanie relacji, współpracy i uświadamianie potencjalnych partnerów, jakie mamy wymagania technologiczne, rygory i terminy dostaw.

W odpowiednim momencie przestaniemy budować, a będziemy musieli inwestycje utrzymywać. Wtedy obecność polskich dostawców i polskich firm będzie absolutnie kluczowa – mówił prezes Fąfara.

To ważne szczególnie w przypadku MŚP, dla których często barierą jest wysokość wymaganych gwarancji, finansowania, certyfikacji, formalności i zdolność do obsługi dużych kontraktów. Dlatego pod-

eprasa.pl 35d93cb6f8

FOT. PPG

W dyskusjach panelowych wziął udział m.in. prezes Orlenu Ireneusz Fąfara (trzeci z lewej)

czas Forum dużo miejsca poświęcono praktycznym aspektom, jak: procedury zakupowe, przygotowanie ofert, negocjowanie umów, finansowanie i kontakt dostawców z zamawiającymi.

Zamówienia publiczne: między konkurencją a interesem gospodarczym

Ważnym elementem forum były dyskusje o procedurach zamówień publicznych. Pokazały, że zwiększanie udziału polskich firm nie może sprowadzić się do wpisania w wymogach przetargowych preferencji dla określonego rodzaju przedsiębiorstw.

Prawo zamówień publicznych ma przede wszystkim zapewniać przejrzystość, konkurencję i ochronę środków publicznych. W ocenie Wojciecha Balczuna można lepiej wykorzystać możliwości, jakie ono daje.

– Przez lata dominowało kryterium najniższej ceny. Tymczasem obecne przepisy pozwalają uwzględniać znacznie więcej czynników. Można analizować wpływ inwestycji na lokalne miejsca pracy, płacone podatki czy rozwój społeczności lokalnych. To właśnie ten szerszy kontekst jest bardzo bliski idei local content – powiedział.

Transformacja energetyki to wielki rynek dla dostawców

Rozwój offshore, fotowoltaiki, biogazowni, magazynów energii czy technologii wodorowych oznacza dla Polski nie tylko zmianę miksu energetycznego, lecz także nowe łańcuchy dostaw. Dlatego local content nie może być rozumiany wyłącznie jako zwiększanie udziału polskich usług czy tzw. prostego montażu. Krajowe firmy mają świetne kompetencje, np. w usługach logistycznych, projektowych, środowiskowych, serwisowych i szkoleniowych. Ciągle jednak mamy problem z rozwojem bardziej zaawansowanych zdolności. Dalszym celem jest więc rozwijanie własnych kompetencji technologicznych i „przesuwanie" polskich przedsiębiorstw w górę łańcucha wartości.

Polskie firmy działają w wielu sektorach potrzebnych do realizacji wielkich inwestycji. Problemem może być jednak brak informacji o planowanych zamówieniach, wymagania finansowe i formalne lub ograniczony dostęp do decydentów zakupowych.

Dlatego podczas forum dużo miejsca poświęcono bezpośredniemu dialogowi między zamawiającymi i dostawcami. Szczególne znaczenie miał panel poświęcony Pełnomocnikom ds. Local Content w spółkach Skarbu Państwa. Jego założeniem było przełożenie doktryny na codzienną praktykę korporacyjną: dialog z rynkiem, identyfikowanie barier prawnych i operacyjnych oraz tworzenie dobrych praktyk zakupowych.

Local content ma budować konkurencyjność

Efektem polityki local content ma być nie tylko więcej zamówień dla krajowych przedsiębiorstw. Równie ważne jest stworzenie firmom warunków do zdobywania doświadczenia, rozwijania technologii i późniejszej ekspansji na rynki zagraniczne.

W tym znaczeniu Forum Polskich Dostawców było nie tyle debatą o tym, czy kupować w Polsce, a raczej: jak budować w Polsce firmy zdolne dostarczać technologie, produkty i usługi dla największych projektów – a następnie konkurować poza krajowym rynkiem.

To może być najważniejszym sprawdzianem dla idei „Local First": czy krajowy komponent pozostanie tylko w pojedynczych kontraktach, czy stanie się mechanizmem budowania kompetencji przemysłowych, technologicznych i finansowych polskiej gospodarki.

– Local content to fundamentalna zmiana mentalności. Musimy wymagać więcej od siebie, aby realnie stworzyć możliwości rozwoju polskich przedsiębiorstw. Firmy z kolei, zdobywając lokalne doświadczenia przy tak dużych projektach, mogą później „wychodzić" na świat i budować skalę w oparciu o inwestycje poza Polską – podkreślał Ireneusz Fąfara.

Odporność i niezależność stają się najważniejszym celem polityki gospodarczej. Dotyczy to zarówno surowców, jak i zdolności produkcyjnych.

– Nie możemy opierać bezpieczeństwa państwa na rozwiązaniach, które wymagają serwisowania czy wsparcia realizowanego tysiące kilometrów od naszych granic. Musimy rozwijać krajowe kompetencje i zaplecze technologiczne. Wiemy, że to proces rozłożony na lata, dlatego potrzebna jest konsekwencja, budowanie świadomości i wspólne działanie administracji oraz biznesu. Local content to w praktyce nowoczesna forma patriotyzmu gospodarczego, oparta nie na hasłach, ale na konkretnych działaniach wspierających rozwój polskich firm i całej gospodarki – podsumował dyskusje minister Wojciech Balczun.

Wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem Wiceprezesa Rady Ministrów Władysława Kosiniaka-Kamysza, Ministerstwa Aktywów Państwowych, Ministerstwa Energii, Ministerstwa Infrastruktury, a także Wicemarszałka Województwa Mazowieckiego. Kongres „Energia z Polski – Local First pod patronatem Strefy Biznesu i Strefy Obrony organizuje Polska Press Grupa. Pierwszy z cyklu odbył się 15 września 2025 roku w Warszawie. Podpisano wtedy „Deklarację na rzecz zwiększenia udziału Polskich Firm w Realizacji Drugiej Fazy Projektów Morskiej Energetyki Wiatrowej na Morzu Bałtyckim". Kolejne edycje odbyły się w Szczecinie i Rzeszowie.

Organizator
POLSKA PRESS GRUPA
Patronat Honorowy
Wiceprezes Rady Ministrów Minister Obrony Narodowej
Ministerstwo Aktywów Państwowych
Ministerstwo Energii
Minister Infrastruktury
Wiceprezes Rady Ministrów Minister Cyfryzacji
Marszałek Województwa Mazowieckiego
Partner Strategiczny
ORLEN
Partnerzy Główni
Enea
PGE
PKO Bank Polski
PZU
TAURON
TOTALIZATOR SPORTOWY
Partnerzy
arp
ORLEN NEPTUN
POLREGIO
POLSKA SPÓŁKA GAZOWNICTWA
PGZ
Partnerzy Wspierający
asseco
GRUPA WB
budimex
Patroni Medialni
strefa BIZNESU.pl
STREFA OBRONY
e-Budownictwo.pl
CIRE.PL
pap POLSKA AGENCJA PRASOWA

eprasa.pl 35d93cb6f8

KRZYŻÓWKA NR 153

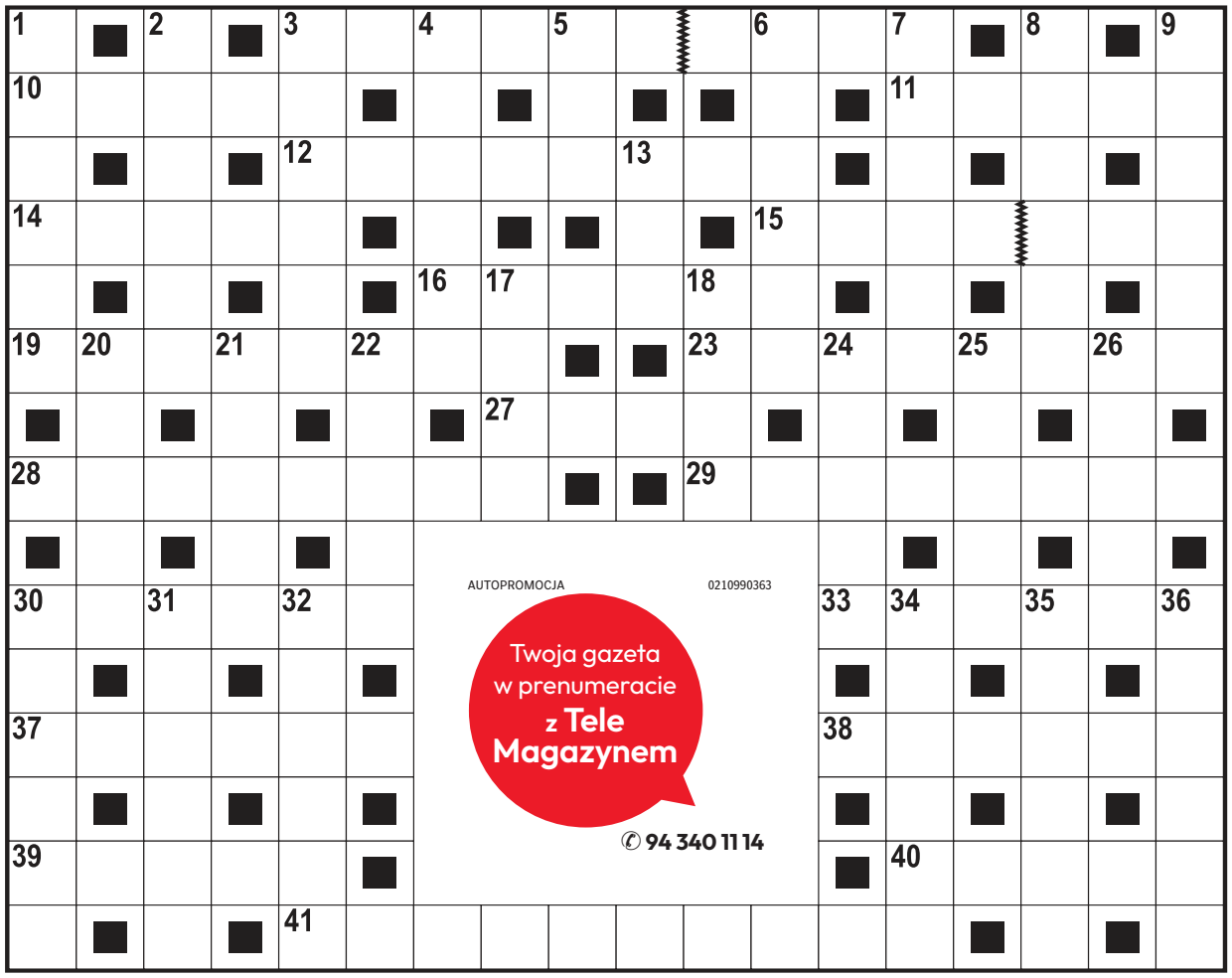

Poziomo:

3) bardzo silny, niepohamowany apetyt,
10) siwy ptak wśród krukowatych,
11) egipska bogini, żona Ozyrysa,
12) krótka broń palna,
14) narzędzie rzeźbiarza lub stolarza,
15) małżonka Johna Lennona,
16) egipski władca z powieści Bolesława Prusa,
19) mięso wołowe lub cielęce z kością,
23) dawny właściciel karczmy,
27) siła magiczna mogąca komuś lub czemuś szkodzić,
28) miejsce chwilowego postoju statków,
29) grecka bogini miłości, żona Hefajstosa,
30) producent szynki i baleronu,
33) ceramiczny materiał ogniotrwały,
37) stos desek lub gazet,
38) daje początek strumieniowi,
39) chęć do pracy, zapał,
40) odważny młody mężczyzna lub dawny polski motocykl,
41) dodatkowe 60 minut w pracy.

Pionowo:

1) pospolity krzew, gatunek derenia o niejadalnych owocach,
2) napój mleczno-owocowy,
3) dawna choroba dam z towarzystwa,
4) gładka powierzchnia wody,
5) toczy walkę z dobrem,
6) sąsiad Litwina i Estończyka,
7) duchowny bez pełnych święceń,
8) sposób wysławiania się,
9) unika potraw mięsnych, wegetarianin,
13) swoboda w zachowaniu,
17) mocny argument w negocjacjach,
18) ogólnopolska sieć rozgłośni radiowych,
20) świeżo zakupiona rzecz,
21) trzy minuty na ringu,
22) szklana osłona żarówki,
24) model auta z fabryki Toyoty,
25) sportowa reprezentacja kraju,
26) moda lat sześćdziesiątych,
30) odwaga wykazana na polu walki,
31) przedłużenie kolumny masztu,
32) odbicie piłki serwisowej w tenisie,
34) kolczuga chroniąca ciało rycerza,
35) miasto w dolinie Padu,
36) rdza trawi żelazo, … serce.

AUTOPROMOCJA 0210990363
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 94 340 11 14

ROZWIĄZANIE NR 152

K	O	S	A	C	I	E	C	■	■	M	E	M	B	R	A	N	A
A	■	K	■	H	■	■	H	U	B	A	■	■	U	■	R	■	R
R	■	O	■	O	P	A	Ł	■	■	R	Z	Ą	D	■	K	■	M
I	N	W	A	R	■	T	O	P	O	L	Z	■	U	Ł	U	D	A
N	■	Y	■	D	R	O	P	■	■	B	I	B	A	■	S	■	D
O	S	T	K	A	■	S	A	F	L	O	R	■	R	Ó	Z	G	A
■	Z	■	W	■	S	■	K	■	■	R	■	F	■	S	■	A	■
R	O	G	I	■	P	S	I	A	D	O	L	A	■	M	A	Ł	Ż
■	S	■	A	■	Ó							K	■	A	■	K	■
P	A	S	T	O	R							S	Z	K	W	A	Ł
I	■	Z	■	B	■							■	D	■	Y	■	O
S	Z	A	N	S	A							K	R	O	K	U	S
T	■	T	■	Z	■							■	A	■	R	■	K
O	Ż	Y	N	A	■							■	D	I	E	G	O
L	■	N	■	R	A	B	C	Z	E	W	S	K	A	■	S	■	T

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

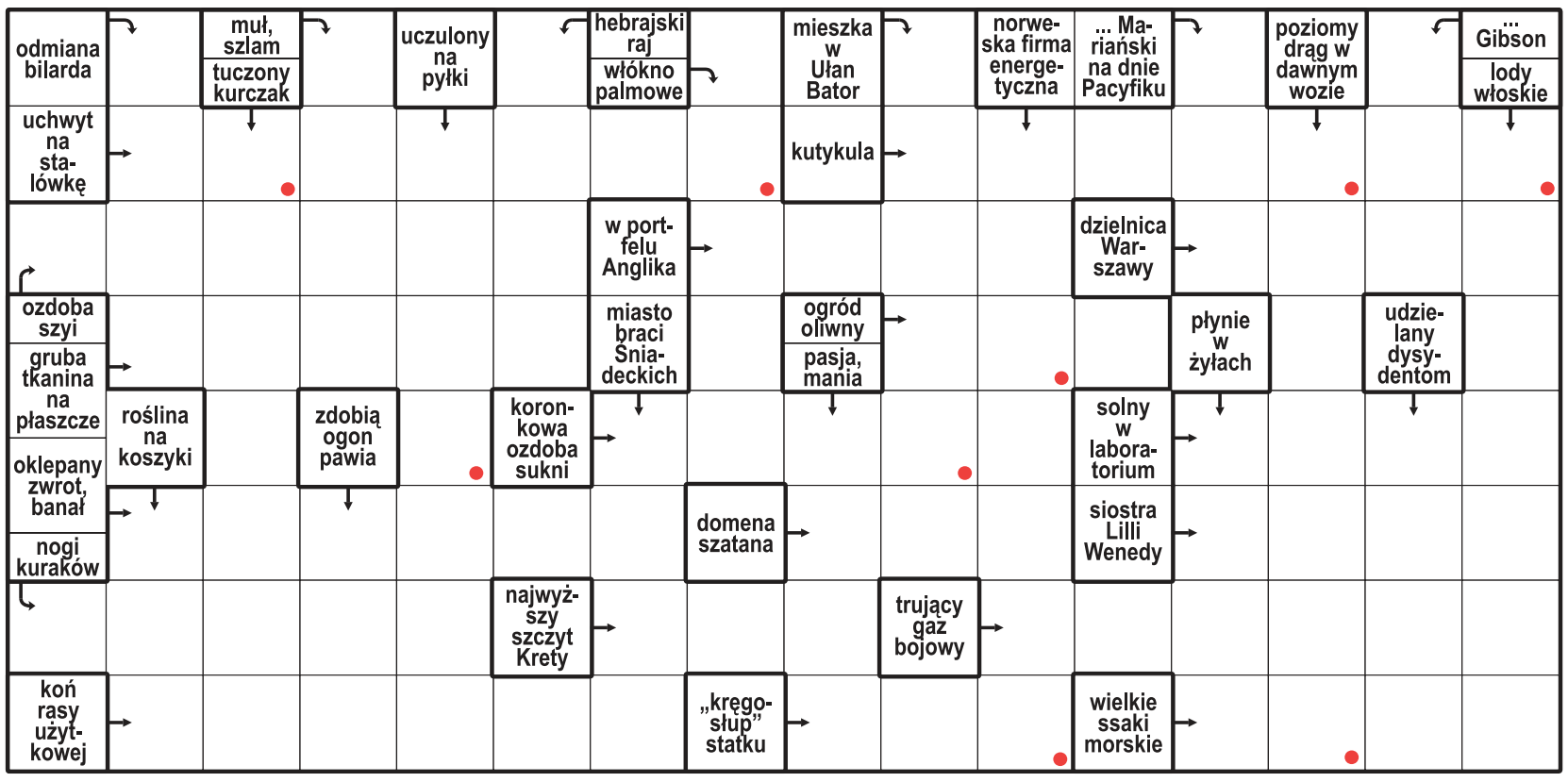

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BARKAROLA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważnie ruszysz do celu. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa przyniesie ważną szansę.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny rytm pomoże ci uporządkować różne sprawy. Horoskop na dziś wróży udany dzień.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość pobudzi ciekawość. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje działać bez pośpiechu.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliskość z kimś ważnym doda ci sił. Horoskop dzienny zapowiada, że wieczorem znajdziesz czas na odpoczynek.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi unikać jakichkolwiek sporów.

Rak (22.06 - 22.07)
Szczegół okaże się ważny. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje ufać intuicji, ale sprawdzać też fakty.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci, gdy powiesz, czego potrzebujesz. Horoskop dzienny mówi, że wieczór sprzyja spotkaniom.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnica może się wyjaśnić. Horoskop na dziś radzi zachować spokój. Intuicja podpowie ci właściwy krok.

Waga (23.09 - 22.10)
Otworzy się nowa możliwość. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje podejść do niej z humorem.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop na dziś radzi nie przyspieszać spraw, które potrzebują czasu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł warto zapisać. Horoskop na dziś mówi, że rozmowa z bliską osobą da ci świeże spojrzenie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Emocje wskażą ci ważny kierunek. Horoskop dzienny na poniedziałek podpowiada, by zadbać o siebie.

eprasa.pl 35d93cb6f8